

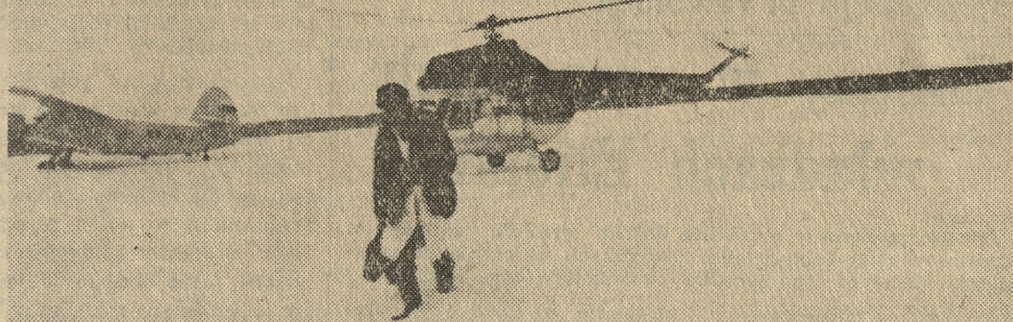
GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 2 (10 173)

Poznań, wtorek 4 stycznia 1977

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Pomoc z powietrza



Przy pomocy śmigłowca można dotrzeć do najodleglejszych zakątków kraju — wszędzie tam, gdzie z powodu zimy i trudnych warunków śniegowych samochodem dojechać nie sposób.
Fot. — CAF

Wyroby na rynek i eksport

Pierwszy pracowity dzień nowego roku

W tysiącach zakładów, których załogi nie pracują w ruchu ciągłym, poniedziałek 3 bm. był pierwszym roboczym dniem nowego, 1977 roku. Co ważnego wydarzyło się w tym dniu, a przede wszystkim czy można go uznać za dzień ostrego startu — w trudnych zimowych warunkach — do napiętych całorocznych zadań?

Oto odpowiedzi, zebrane przez dziennikarzy PAP w kilku większych fabrykach:

W poniedziałek 50-tysięczna załoga, pracująca przy dalszej budowie największego na świecie kombinatu metalurgicznego Huty „Katowice” przystąpiła do wykonywania kolejnych zadań inwestycyjnych. W stalowni kontynuowane były prace montażowe przy drugim, 300-tonowym konwertorze. Przygotowano także wykopy pod fundamenty kolejnego agregatu wielkopiecowego. Prowadzono tam również roboty przy budowie dalszych obiektów na tzw. linii stali.

Załoga Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętym Krzyżu rozpoczęła pracę w nowym roku rozpoczęła od montażu i prób czterech silników okrętowych napędu głównego, z tzw. serii „Z” oraz TD-48,

przygotowywanych dla naszych stocznii oraz odbiorców z Brazylii i Jugosławii.

W Krakowskich Zakładach Teleelektrycznych „Telkom-Telos” — uruchomiono na skalę przemysłową produkcję aparatów „ZAS”, umożliwiających równocześnie prowadzenie rozmów z kilkoma abonentami oraz ich rejestrowanie na taśmie magnetofonowej. Roczna ich produkcja wyniesie 45 000 kompletów.

W Zakładach Przemysłu Ociekalniczego „Cora” w Warszawie nowy rok rozpoczął się pod znakiem... wiosny. W pierwszy dzień roboczy nowego roku szyto tu partie płaszczy, kurtki, garsonki i spodnie z tegorocznej kolekcji wiosennej. Dzięki dobrze zorganizowanej, rytmicznej pracy przygotowano w tym dniu 6 000 sztuk tych wyrobów dla odbiorców z kraju i zagranicy.

3 stycznia na pełnych obrotach pracowały również wszy-

stkie urządzenia w Zakładach Przemysłu Cukierniczego im. 22 Lipca w Warszawie. Wyprodukowano tu 200 ton znanych z wysokiej jakości „wedlowskich” słodczy.

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina najbardziej wyťažone prace trwały przy budowie tych jednostek, które już w najbliższych dniach zostaną przekazane armatorom lub zwodowane. M. in. kończono wyposażenie dwóch małych drobnicowców. Pierwszym w tym roku statkiem, przewidzianym do zwodowania, jest masowiec, który powinien być spuszczony na wodę jeszcze w pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca. Następnie wodowany będzie kolejny kontenerowiec.

W Gdańskich Zakładach Elektrycznych „Unimor” zeszło w poniedziałek z taśm 1200 odborników telewizyjnych „Neptun-424” i „Neptun-624”. Do sklepów skierowano też pierwszą partię odborników z ekranem 24-calowym, otwierającą nową generację odborników „Neptun-625”, budowanych całkowicie w tzw. układach modułowych, tzn. blo-

Dokończenie na str. 2

ofiarach w ludziach i stratach materialnych.

☆

W poniedziałek okolice Koryntu nawiedziło trzęsienie ziemi. Siła wstrząsu wyniosła 4 stopnie w skali Richtera. Dotychczas brak doniesień o ofiarach w ludziach i stratach materialnych.

Przeciw okupacji Izraela

W ciągu ostatnich dni na zachodnim brzegu Jordanu oraz w strefie Gazy doszło do nowych akcji protestacyjnych przeciwko brutalnemu traktowaniu więźniów politycznych przez izraelskie władze okupacyjne. Rada Miejska Gazy wystosowała depeszę z protestem do sekretarza generalnego ONZ.

Epidemia polio

Na wyspie Cebu wybuchła epidemia poliomyelity. W wiosce Bantayan w północnej części wyspy zmarło 25 dzieci. Zachorowania odnotowano także w 2 innych osadach rybackich. Nie wyklucza się, że liczba zachorowań i ofiar śmiertelnych może być wyższa.

Tajne fabryki broni

Najsilniejsza paramilitarna organizacja protestancka w Irlandii Północnej, „Liga Obrony Ulsteru” (UDA) trudni się potajemnie pro-

Rekordowy rok w polskich portach

W roku 1976 polskie porty morskie zanotowały rekordowe przeładunki. Ogółem przeładowano 57,4 mln ton towarów, tj. o ponad 6,5 mln ton więcej niż w roku 1975. Prymat ilościowy pozostał przy zespole portowym Szczecin — Swinoujście, gdzie przeładowano ponad 22,5 mln ton towarów, ale największy przyrost odnotowano w Gdańsku. Tutaj przeładunki wyniosły 22,1 mln ton i były większe o 4,3 mln ton niż przed rokiem. Główna część przyrostu przypada na nowe bazy Portu Północnego.

W ubr. największą grupę ładunkową stanowił węgiel — ponad 25 mln ton, a dalej drobica — 8,7 mln ton, junc ładunki masowe — 7 mln ton, zboże — blisko 6 mln ton, ruda — 4,8 mln ton i paliwa płynne — 4,6 mln ton. (PAP)

Za 28 miliardów rubli

Dalszy wzrost polskiej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim

Bieżące 5-lecie przyniesie dalszy szybki wzrost obrotów handlowych między Polską a Związkiem Radzieckim. Ich wartość osiągnie 28 mld rubli.

Zmieni się znacznie struktura naszego handlu, w którym dominującą rolę spełniać będą wyroby przemysłowe przetworzone, a więc głównie maszyny i urządzenia. Ich wymiana będzie dwa razy większa niż w ubiegłym 5-leciu i co szczególnie istotne — będą to maszyny o znacznie wyższym niż dotąd stopniu przetworzenia, a więc np. środki elektronicznej techniki obliczeniowej, urządzenia automatyki, aparatura pomiarowa lub też takie, które mają decydujący wpływ na rozwój najważniejszych dziedzin gospodarki narodowej obu naszych krajów.

W bieżącym 5-leciu wzrosną też znacznie dostawy do Polski radzieckich urządzeń inwestycyjnych. Wyposażonych w nie będzie dalszych ponad 100 naszych zakładów przemysłowych.

dukcją lekkich karabinów maszynowych dla swych bojówek walczących z podziemną Irlandzką Armią Republikańską (IRA). Karabiny te, przypominające broń używaną przez wojska brytyjskie i produkowane w różnych wariantach na terenie Irlandii Północnej mają być pięciokrotnie tańsze od karabinów pochodzących z przemysłu.

Zajścia w rezerwacie

1 stycznia, na terytorium rezerwatu Pine Ridge w pobliżu miasta Rapid City, policja bez ostrzeżenia otworzyła ogień do grupy Indian, z których dwóch odniosło rany. Ten prowokacyjny akt wywołał gwałtowną reakcję Indian. Wywiązały się walki, w wyniku których dokonano licznych aresztowań.

Zmarł E. Garner

W niedzielę w Los Angeles zmarł na atak serca w wieku 53 lat znany jazzowy pianista i kompozytor E. Garner.

Autobus spadł w przepaść

W Etiopii podano w poniedziałek, że w niedzielę w wyniku katastrofy, jaka wydarzyła się w górach, 160 km na północny wschód od Addis Abeby, śmierć poniosły 34 osoby, a 19 zostało rannych. Byli to pasażerowie auto-

Sytuacja pieniężno-rynkowa

Zaspokojenie potrzeb ludności pierwzoplanowym zadaniem

W Ministerstwie Finansów dokonano 3 bm. — przy udziale przedstawicieli kierownictwa Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz resortów gospodarczych — oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w IV kwartale 1976 r. oraz rozpatrzone i zatwierdzone bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na I kwartał br.

W IV kwartale ubr. tempo wzrostu przychodów pieniężnych społeczeństwa zostało w zasadzie utrzymane na tym samym poziomie co w III kwartale. Wzrost wydatków — głównie na zakup towarów — był nieco słabszy niż przychodów.

W czasie obrad podkreślono, iż w I kwartale br., dla zapewnienia podaży towarów odpowiedniej do rosnącej siły nabywczej ludności, konieczne jest powszechne wywiązanie się zakładów produkcyjnych z obowiązku dostarczenia w tym okresie co najmniej 25 procent zaplanowanych na bieżący rok wyrobów rynkowych. Również inicjatywy, podejmowane przez zakłady pracy w toku realizacji uchwał IV i V Plenum KC PZPR na rzecz poprawy jakości i struktury zaopatrzenia rynku, powinny już w I kwartale przynieść pożądane efekty w postaci zmniejszenia nie doboru szeregu poszukiwanych towarów oraz wzbogacenia oferty rynkowej w ogóle.

Duża uwaga powinna być zwrócona na usługi, których świadczenia mają w br. wzro-

snąć w większym stopniu niż dostawy towarów. Niezbędne jest przyspieszenie realizacji inwestycji rynkowych oraz terminowe osiągnięcie pełnych zdolności produkcyjnych w wszystkich nowych przedsiębiorstwach przemysłowych, produkujących na zaopatrzenie ludności.

Dla utrzymania równowagi pieniężno-rynkowej trzeba — jak stwierdzono — prowadzić w dalszym ciągu racjonalną gospodarkę w dziedzinie zatrudnienia i funduszu płac, a zwłaszcza utrzymywać ustalone w rocznych planach relacje między wydajnością, a opłata niem pracy. (PAP)

G. Ford o stosunkach z ZSRR

Występując w niedzielę, 2 bm. w telewizji amerykańskiej, prezydent USA, Gerald Ford wskazał na konieczność dalszego rozwijania stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim we wszystkich dziedzinach. Wyraził ubolewanie, że jego administracji nie udało się za wrzeń z ZSRR porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Powiedział, iż ma nadzieję, że uda się to rządowi Jimmy'ego Cartera.

Na konferencji prasowej w Vail (stan Kolorado), gdzie przebywał na urlopie, G. Ford zaproponował, aby kadencję przyszłych prezydentów USA przedłużać do 6 lat, przy jednoczesnym przyjęciu zasady, iż urząd ten mogą sprawować tylko jeden raz. (PAP)

Dekret o cenzurze prasy

Napięta sytuacja na południu Libanu

Mimo podejmowanych ostatnich kroków mających na celu normalizację sytuacji w Libanie, w południowej części tego kraju utrzymuje się nadal napięcie. Jak pisała agencja, w niedzielę w południowym Libanie w pobliżu granicy izraelskiej doszło do wymiany ognia artyleryjskiego między wspieraną przez Izraelczyków prawicą a lewicą i Palestyńczykami.

W poniedziałek prezydent Elias Sarkis podpisał dekret w sprawie wprowadzenia cenzury prasowej. W grudniu ub. roku w Libanie zamknięto 6 dzienników. (PAP)

W „New York Times”

FBI na cenzurowanym

Dziennik „New York Times” wystąpił ze zdecydowaną krytyką działalności Federalnego Biura Śledczego — FBI. Dziennik pisał, że FBI w ciągu 30 lat swojej działalności zdołało przekształcić swe główne zadania — ściganie przestępców kryminalnych — w prześladowania Amerykanów z powodu ich przekonań politycznych. Zjawisko to miało w pewnych okresach charakter nasilających się kampanii — zwłaszcza pod czas tzw. zimnej wojny, kiedy FBI wszędzie dopatrywało się istnienia „czarnych agentów”, a także w latach wojny wietnamskiej i aktywizacji w USA ruchu o prawa obywatelskie.

„New York Times” zwraca uwagę, że seria niedawnych skandalicznych i bezprawnych akcji FBI, w tym włamań i podsłuchów, zmusiła kierownictwo Federalnego Biura Śledczego do podjęcia kroków mających na celu uspokojenie wzburzonej opinii publicznej. Jednakże również i obecnie biuro prowadzi sprawy ok. 300 Amerykanów „niepewnych” ze względów politycznych. Dziennik akcentuje także, że przeprowadzane obecnie „reformy” Federalnego Biura Śledczego mają w rzeczywistości charakter „kosmetyczny” i nie zmieniają istoty działania FBI. (PAP)

Rozpoczął się pełny spis pogłowia

3 bm. rozpoczął się, po raz pierwszy o tej porze roku, pełny spis pogłowia zwierząt gospodarskich i możliwości dalszego jej rozwoju, a przede wszystkim — w miarę możliwości — jak najszybszego od budowania pogłowia zwierząt, zwłaszcza trzody chlewnej.

Celem spisu jest uzyskanie dokładnego rozeznania sytuacji w hodowli zwierząt gospodarskich i możliwości dalszego jej rozwoju, a przede wszystkim — w miarę możliwości — jak najszybszego od budowania pogłowia zwierząt, zwłaszcza trzody chlewnej.

Dla osiągnięcia tego celu ze strony państwa podejmowane są różnorodne środki i przedsięwzięcia. Niezbędna jest więc właśnie teraz całościowa, szczegółowa ocena sytuacji oraz istniejących w rolnictwie rezerw produkcyjnych, aby trafnie ustalić kierunki pomocy państwa i służby rolnej dla całych wsi i poszczególnych gospodarstw — z myślą nie tylko o odbudowaniu pogłowia zwierząt, ale też o zapewnieniu dalszego rozwoju produkcji zwierzęcej w latach następnych obecnej pięcioletki. (PAP)

krótko

W sprawie przyszłości Rodezji

Podróżujący po krajach południa Afryki przewodniczący genewskiej konferencji w sprawie przyszłości Rodezji, dyplomata brytyjski Ivor Richard spotkał się w poniedziałek w Port Elizabeth z szefem południowoafrykańskiego rządu rasistowskiego J. Vorsterem. Tematu rozmów nie podano. We wtorek Richard ma się udać do Botswany i spotkać się z prezydentem S. Khama. Celem afrykańskiej podróży Richarda jest przełamanie impasu w jakim znalazła się konferencja genewska.

Z. Rahman w Chinach

W poniedziałek w Pekinie odbyło się spotkanie wicepremiera ChRL Li Sien-niena z przebywającym w tym kraju z czterodniową wizytą premierem Bangladeszu, Z. Rahmanem.

Trzęsienie ziemi

Prowincja Tochigi, położona na północ od Tokio, nawiedziła w poniedziałek wstrząsy sejsmiczne o średniej sile. Brak doniesień o

**ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU
NA OPOWIADANIE
WSPÓŁCZESNE**

Rozstrzygnięty został konkurs zamknięty na opowiadanie współczesne, rozpisany przez Naczelną Redakcję Programów Literackich Polskiego Radia i redakcję „Życia Literackiego”.

Jury nie przyznało pierwszej nagrody. Trzy drugie otrzymali: Ryszard Liskowacki za „Ramy trumienne”, Albin Skierski za „Siołeczki” i Andrzej Twardochleb za „Starego aktora”. Pięć nagród trzecich przyznano: Edwardowi Hołdzie za „Lustro z odlamków”, Jerzemu Korczakowi za opowiadanie „Wraca do nas Marceł z miasta”, Andrzejowi Mularczykowi za „Pożegnanie”, Edwardowi Stachurze za „Ślodycz i jad” i Leonowi Wantule za „Malowanie dnia”.

Przyznano również osiem wyróżnień. Otrzymały je m. in.: Bogusław Kogut za „Kobylę testament”, Józef Ratajczak za „Ciotkę Josię”. (PAP)

**WYRAZY UZNANIA
DLA PILSKICH HANDLOWCÓW**

Wczoraj w Pile odbyło się spotkanie władz politycznych i administracyjnych województwa pilskiego z przedstawicielami miejscowych jednostek handlowych. W minionym okresie światowym pilski handel bardzo dobrze uporał się ze zwiększonymi zamówieniami, za co przedstawiciele władz podziękowali pracownikom handlu. Pracownicy oni z dużym zaangażowaniem i w zwiększonym wymiarze godzin, a zapewnił, że również sprawnie będą działali podczas swych codziennych zajęć. (ryk)

W poznańskiej operze

Przed premierą „Don Kichota”

Arcydzieło literatury światowej z początku XVII w. „Don Kichot” hiszpańskiego pisarza Miguela Cervantesa doczekało się setki wydań za życia i po śmierci pisarza.

Przekłady, interpretacje, komentarze, świadczą o nieporównanej żywotności i wiecznej aktualności tej najbardziej sugestywnej i przenikliwej sa-tyry, jaką kiedykolwiek napisał człowiek na samego siebie. „Don Kichot” zainspirował też Ludwiga Minkusa (muzyka) i Mariusa Petipa (libretto) do stworzenia baletu. Wystawiono go po raz pierwszy w 1869 roku w moskiewskim Teatrze Wielkim.

Spośród licznych wersji baletowych, właśnie ta, mimo

Pogodynka

**Po odwilży
ponowne ochłodzenie**

Trwająca obecnie odwilż utrzy-
ma się, zdaniem synoptyków
IMiGW, przez kilka dni. W tym
początkowym okresie przewidywa-
na jest temperatura maksymalna
od zera stopni do plus 5 stopni, a
minimalna od minus 3 stopni do
plus 2 stopni przy zachmurzeniu
dużym z rozproszonymi i okre-
sowymi wielkimi opadami deszczu.
W pozostałych dniach pierwszej
dekady stycznia spodziewany jest
spadek temperatury maksymalnej
od minus 5 st. do minus 1 st., a
minimalnej od minus 5 st. do minus
10 st. z możliwością jeszcze więk-
szych mrozów. W tym okresie prze-
widywane jest zachmurzenie u-
miarkowane oraz niewielkie opa-
dy śniegu i wiatry umiarkowane
z kierunków wschodnich.

W drugiej i trzeciej dekadzie sy-
noptycy IMiGW przewidują duże
wahania temperatury: maksymal-
nej od plus 4 st. do minus 5 st., a
minimalnej od minus 2 st. do mi-
nus 12 st. oraz okresowe opady.
W sumie w styczniu spodziewa-
nych jest 13 dni z temperaturą ma-
ksymalną powyżej zera stopni oraz
10 dni z temperaturą minimalną
poniżej 10 stopni. Z opadami ma-
być 19 dni. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi
przejaśnieniami. Miejscami, zwłasz-
cza w zachodniej części kraju
opady mroźnego deszczu powo-
dujące gołoledź lub śnieg. Rano
w zachodniej części kraju lokal-
nie mgły i zamglenia. Temp. maks.
od minus 2 st. do plus 3 st.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował: Andrzej Skrzypczak.

**Robotnicze załogi przyjmują
zwiększone zadania produkcyjne**

Trwają w zakładach pracy sesje Konferencji Samorządów Robotniczych, które zatwierdzają plany produkcyjne na rok 1977. Decyzje podejmowane na KSR-ach dotyczą umocnienia równowagi rynkowej, zwiększenia aktywności eksportowej, dalszego wzrostu wydajności pracy i poprawy gospodarowania.

Zadanie załogi Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych na rok bieżący to wyprodukowanie 7,4 mln sztuk łożysk, czyli o 27 procent więcej, niż w roku ubiegłym. Znacznie zwiększona będzie produkcja łożysk kolejowych, oraz — poszukiwanych w kraju — łożysk walcowanych. Ponadto rozpoczną się tu produkcje nowych typów łożysk, m. in. do „fiata 126p”, autobusu „berliet”, he-

**Walki plemienne
w Papui — Nowej Gwinei**

Na Papui — Nowej Gwinei od sześciu dni trwają walki plemienne. Rzecznik policji w Port Moresby oświadczył, że w wyniku starć między dwoma wrogimi plemionami zostało zniszczonych 80 domów. Podczas innego starcia plemiennego interweniowała policja, która aresztowała 28 wojowników. (PAP)

liptera i ciągnika „fergusson”. Wprowadzenie nowo-
czesnych technologii pozwoli
zaoszczędzić w roku bieżącym
348 ton stali, 200 ton mosiądzu,
a także 150 000 roboczogodzin.
Eksport, głównie na
rynki kapitalistyczne, wzros-
nie o 63 procent.

KSR w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” zatwierdziła wzrost pro-
dukcji na rok bieżący o 12,6
procent. Zostanie on w cało-
ści osiągnięty zwiększoną wy-
dajnością pracy. Sprzedaż le-
ków przeznaczonych na rynek
z zagranicę zwiększy się o 39
procent. Rynek krajowy otrzy-
ma w tym roku 7 nowych pre-
paratów m. in. licencyjne „Ca-
nesten” w kremie, plynie i
tabletkach na schorzenia ko-
biecie oraz „Sefril” dla dzieci.
Dla celów pediatrycznych
opracowano również we włas-
nym zapleczu naukowo-ba-
dawczym „Biseptol”, a cier-
piący na choroby reumatyczne
otrzymają maść „Butapira-
zol”. Część leków poznańskiej
„Polfy” będzie miała zmienio-
ne, bardziej nowoczesne opa-
kowania: zamiast flakoników
— listki z aluminium.

Produkcja Poznańskich Za-
kładów Zielarskich „Herba-
pol” osiągnie w roku 1977
wartość 755 mln zł. Oprócz
zioł, leków ziołowych i esencji
dla przemysłu spożywczego,
załoga „Herbapolu” wypro-
dukuje 14 000 ton syropów, czyli
o 10 procent więcej, niż w ro-
ku minionym. Nowości, jakie
zatwierdziła wczorajsza sesja
KSR, to syrop „Cola”, emulsja
regenerująca do masażu „Ar-
calen” oraz preparat uspokaja-
jący „Valupol”. Eksport zioł
w większości na rynek zachod-
nie, wzrośnie o 25 procent.

Załoga Zakładów Metalur-
gicznych „Pomet” w Poznaniu
przyjęła plan wyższy o 68 mln
zł od ubiegłorocznego. Odlewni-
cy „Pometu” wykonają w ro-
ku bieżącym 45 000 ton odle-
wów stalowych. Mażnic (obu-
dowy łożysk) dla taboru kele-
jowego oraz sprzętów powie-
trza dla przemysłu spo-
żywczego i leśnictwa wypro-
dukuje się około 5 procent

Zabici, ranni, milionowe straty

**Sylwestrowe
szaleństwa w RFN**

Nigdy dotychczas mieszkańcy
RFN nie obchodzili Sylwestra tak
burzliwie: policja miała pełne rę-
ce roboty, doszło do licznych bó-
jek; rakiety i inne środki pio-
rotechniczne spowodowały liczne
pożary. W wyniku marznej
mżawki w noc sylwestrową tysią-
ce kierowców samochodowych u-
legło wypadkom, które zakończy-
ły się nierzadko śmiercią.

Mieszkańcy Niemiec zachodnich
wystreliili w noc noworoczną ra-
kiet, petard i ogni sztucznych za
70 milionów marek. W wyni-
ku eksplozji rakiet, petard i
ogni sztucznych kilka osób ma
pourywane ręce, wiele jest popa-
rzonych, kilka straciło wzrok. Od
rakiet zajęły się stodoły, domy i
zabudowania gospodarcze. Straty
sięgają milionów marek. W Hesji
jacyś wesołkowie spowodowali
wybuch granatu przed dyskoteką.
16 osób zostało rannych. Były o-
fiary śmiertelne w wyniku bójek.

Największą „niespodzianką”
przeżyli goście w kasynie gry w
Bad Zwischenhan koło Oldenburga.
Na kilkanaście minut przed
północą dwaj zamaskowani ban-
dyci sterroryzowali obsługę oraz
około 500 gości i zrabowali około
200 000 marek. Wycofując się, ży-
czyli obecnym „wszystkiego dobre
go w nowym roku”. (PAP)

więcej, niż w roku minionym.
Znacznie wzrosną zadania
eksportowe — ze 143 do 200
mln zł, na co wpłynie m. in.
kontrakt z ZSRR na dostawę
mażnic kolejowych. Ważną
część dyskusji na pometow-
skiej sesji KSR stanowiły pro-
blemy jakości oraz zwiększe-
nia oszczędności materiałowa-
nych. (gra)

Konsolidacja sił rewolucji

**Zmiany w naczelnych
władzach Etiopii**

Przeprowadzone w ostatnich dniach grudnia zmiany w strukturze etiopskich władz centralnych zmierzają do umocnienia kierowniczego ośrodka rewolucji w tym kraju.

Dotychczas władzą central-
ną w Etiopii była Tymczasowa
Administracyjna Rada
Wojskowa — tzw. Derg — u-
tworzona latem 1974 i składa-
jąca się z 110 delegatów woj-
ska i policji, wybranych na
walnych zebraniach swoich
jednostek. W ciągu dwóch
lat, w ramach Dergu, przepro-
wadzono dwie duże czystki,
likwidując najpierw grupę
gen. Andoma (grudzień 74), a

następnie, w lipcu 1976, pra-
wicową grupę — majora Sis-
saya Habte. W rezultacie licz-
ba członków Dergu znacznie
zmalała. Jednakże nawet w
tym pomniejszonym składzie
Derg nie był organizmem ideo-
wo jednolitym, ścierały się w
nim różne tendencje politycz-
ne, co paraliżowało funkcyj-
nowanie centralnego organu
władzy i hamowało rozwój
procesu rewolucyjnego.

**Pierwszy pracowity
dzień nowego roku**

Dokończenie ze str. 1

kach elektronicznych, które
można dowolnie wymienić, w
pełni strazystworowanych.

Również ze szlagierem ryn-
kowym startuje w nowym ro-
ku Tczewska Fabryka „Pre-
dom”, która rozpoczęła pro-
dukcję automatycznych zmywa-
rek do naczyń. Seria informac-
yjna trafi w najbliższych
dniach do niektórych sklepów.

We wrocławskim „Paława-
gu” pracę w nowym roku roz-
poczęto od uruchomienia se-
ryjnej produkcji nowej jedno-
stki elektrycznej typu „3-WE”,
przeznaczonej dla kolei Trój-
miasta.

95 samochodów dostawczych
„Żuk” zjechało w poniedział-
łek z taśm montażowych Fa-
bryki Samochodów Ciężarow-
ych w Lublinie. Efektem ca-
łodziennej wyłożonej pracy za-
łogi są także części zamien-
ne, odlewy, odkuwki i inne
wyroby dla przemysłu moto-
ryzacyjnego.

Z kolei w Wytwórni Sprzę-
tu Komunikacyjnego w Świd-
niku wyprodukowano 310 mo-
totycki oraz dużą ilość podze-
spółów. W sumie zadania pro-
dukcyjne pierwszego dnia ro-
boczego nowego roku były
wyższe od zadań dziennej w
grudniu ub. roku. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 1026 grze PGL „Koziołki” w
dniu 2 bm. w którym odbyły się
dwa losowania, wpłynęło 83 595 za-
kładów wartości 250 785,— zł.

W losowaniu I stwierdzono:
„czwórki” po zł. 5393,—; „trójki
premiowane” po zł. 159,—; „trój-
ki” po zł. 59,—; „dwójki premio-
wane” po zł. 25,— i „dwójki” po
zł. 5,—.

W losowaniu II stwierdzono:
„czwórki” po zł. 4010,—; „trójki
premiowane” po zł. 155,—; „trój-
ki” po zł. 55,—; „dwójki premio-
wane” po zł. 25,— i „dwójki” po
zł. 5,—.

Kolejne podwójne losowanie gry
odbędzie się w dniu 9 bm o godz.
12.00 na Rynku w Kościele.

**Dalszy wzrost
polskiej wymiany**

Dokończenie ze str. 1

stnicząc w rozbudowie na te-
renie ZSRR bazy surowcowej,
otrzymywać będzie stamtąd
dodatkowe, ponad ustalenia
umów wieloletnich, dostawy
podstawowych surowców.

Bieżące 5-lecie przyniesie
także istotny przełom w po-
dejściu do polsko-radzieckiej
wymiany dóbr konsumpcyj-
nych. Będzie to nie tylko han-
del nadwyżkami z rynków we-
wnętrzych, ale planowa, dłu-
gofalowa wzmiana dóbr wzo-
gacających zaopatrzenie skle-
pów w naszych krajach. Ma to
być wymiana oparta na współ-
pracy w rozwijaniu i dosko-
naleniu produkcji przeznacz-
nej na rynek.

Niezwykle istotnym elemen-
tem pogłębiania współpracy
polsko-radzieckiej będą też
przedsięwzięcia związane ze
wspólnym opracowywaniem
w tym 5-leciu kilkuset dalszych
tematów naukowo-bada-
wczych. (PAP)

**Sześćdziesiąty rok
Kraju Rad**

Wielonarodowe społeczeństwo Związku Radzieckiego powi-
tało nowy rok w atmosferze powszechnego zadowolenia
z wielkich osiągnięć uzyskanych w pierwszym etapie rea-
lizacji programu dalszego, wszechstronnego rozwoju kraju,
nakreślonego przez XXV zjazd KPZR na bieżące 5-lecie.

Satysfakcji z dotychczas-
owych dokonań i ambitnym za-
mierzeniem na przyszłość to-
warzyszy świadomość, iż obec-
ny rok będzie dla radzieckie-
go państwa i jego obywateli
okresem o wyjątkowym zna-
czeniu. W tym bowiem czasie
przypada 60 rocznica Wielkiej
Socjalistycznej Rewolucji

Październikowej. Jubileusz-
owe obchody tego historycz-
nego wydarzenia staną się oka-
zją do podsumowania imponu-
jącego dorobku budownictwa
komunistycznego w Kraju
Rad i ogromnego wpływu idei
Wielkiego Października na
głębokie przemiany politycz-
ne i społeczne, jakie dokonały
się w ciągu minionych lat we
współczesnym świecie. Będzie
to więc zarazem wspólne świę-
to wszystkich sił socjalizmu i
całej postępowej ludzkości.

Radziecka klasa robotnicza
i mieszkająca wsi pragną ucz-
cić zbliżającą się 60 rocznicę
rewolucji dodatkowym czy-
nem produkcyjnym. Zobowią-
zania mają w wielu wypad-
kach charakter długofalowy,
tysiące załóg podjęło je jesz-
cze w ubiegłym roku, przy u-
stalaniu zadań na następny
okres. (PAP)

Nowości „K i W”

„Polityka rolna PRL”

Z cyklu wydawanych przez
„Książkę i Wiedzę” podręcz-
ników i materiałów do szko-
lenia ideologicznego ukazała
się ostatnio praca zbiorowa
pod redakcją Augustyna Wo-
sia pt. „Polityka rolna PRL —
Wybrane problemy”. Podręcz-
nik poświęcony jest omówie-
niu węzłowych problemów po-
lityki rolnej w naszym kraju.
Zawiera wykaz literatury
uzupełniającej, słowniczek
ważniejszych pojęć ekono-
micznych oraz aneks statystycz-
ny. (PAP)

Najludniej w Azji

**Jest nas ponad
4 miliardy**

Z danych, które opublikowano
w siedzibie ONZ wynika, że licz-
ba ludności Ziemi osiągnęła w
marcu minionego roku 4 miliard-
y, a w roku dwutysięcznym ma
się zwiększyć do 6 miliardów
637 000. Według prognoz, pięcio-
miliardowy mieszkaniec naszego
globu urodzi się w 1989 roku.

Najludniejszym kontynentem po-
staje Azja, gdzie żyje połowa
mieszkańców Ziemi. Na następ-
nych miejscach znajdują się obie
Ameryki, Europa, Afryka oraz
Australia i Oceania.

Najniższą średnią życia ludzkie-
go notuje się w Afryce, nekanej
głodem, epidemiami oraz pokolo-
nialnym zacofaniem. (PAP)

**Promem do Portu
Północnego**

3 bm. w Porcie Gdańskim
uruchomiono stałą przeprawę
promową łączącą zachodnie
dzielnice miasta z rejonem
Portu Północnego. Przeprawa
skraca dojazd ładowy do baz
Portu Północnego o około 20
kilometrów. Prom o nośności
100 ton, zbudowany w stołec-
ni szczecińskiej, przewozi sa-
mochody i pasażerów. Równó-
cześnie w porcie przekazano
do eksploatacji przyczółki ła-
dowe do których dobiega jed-
nostka oraz szlaki dojazdowe
do alei mjr. Sucharskiego i
gdańskiego zielonej drogi. Ar-
matorem promu jest Żegluga
Gdańska. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kole-
gium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-713. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Partia — naród

Rozmach, jasna i sprecyzowana koncepcja, przyspieszenie tempa rozwoju społeczno-gospodarczego, wyraźne perspektywy i głębokie przekonanie, że jeśli zrobimy to, co do nas należy, zdecydowanie poprawimy poziom swego życia. Oto jak scharakteryzowałbym obecne dziesięciolecie. Jest ono pod każdym względem najpomyślniejsze z wszystkich dotychczasowych dziesięcioleci Polski Ludowej. Ale nie wystarczy powiedzieć tylko tyle. Jest ono także zupełnie inne od poprzednich, i to nie wyłącznie dlatego, że staliśmy się społeczeństwem zamożniejszym, bardziej gospodarczo rozwiniętym. Przede wszystkim dlatego, że nie pracujemy już tylko — jak to bywało w przeszłości — głównie dla przyszłych pokoleń.

Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego przedstawiona całemu narodowi przez partię na VI Zjeździe PZPR, a potem rozwinięta na VII Zjeździe, ściśle łączy z sobą rozwój kraju i wzrost dochodu narodowego ze wzrostem zamożności ludzi pracy. Im lepiej będzie rozwijała się cała nasza gospodarka, tym lepiej będzie się działało w naszych domach i rodzinach. Innymi słowy: wszyscy razem jesteśmy odpowiedzialni za kraj, za jego rozwój, a każdy z nas jest kowalem swojego losu. Im powszechniejszym zjawiskiem stanie się solidne wykonywanie obowiązków, tym będzie lepiej i w całym kraju, i w naszych domach.

Prawda jest to prosta, a logika takiej współzależności nie wymaga skomplikowanych wyjaśnień. Żeby ją zrozumieć. Tę współzależność między dobrą pracą a poziomem naszego życia jeszcze raz przypomniano na V Plenum KC PZPR. Partia przedłożyła całemu społeczeństwu propozycję dokonania manewru gospodarczego, przegrupowania sił i środków. Istotą tego manewru polega na tym, że priorytet zyskują trzy dziedziny, które najbardziej chyba decydują o społecznym odczuciu postępu, a więc produkcja rynkowa, rozwój kompleksowego programu żywnościowego i budownictwo mieszkaniowe.

Koncepcję przegrupowania sił i środków w realizacji założeń planu społeczno-gospodarczego na rok 1977 i do roku 1980 przedstawiła partia. Następnie omawiano ją na posiedzeniu Sejmu. Jest to naturalna konsekwencja inspirowanej roli partii, która tak stawia te sprawy: dalszy, pomysłny rozwój społeczno-gospodarczy jest uzależniony od patriotycznej aktywności klasy robotniczej, chłopów, inteligencji — całego społeczeństwa. O znaczeniu partii w rozwoju naszego kraju świadczy niepodważalny jej dorobek w sterowaniu sprawami narodu i państwa. Przecież obecny stan posiadania, stosunki społeczne, potencjał gospodarczy, awans cywilizacyjny i pozycja Polski w świecie — wszystko, czym się chlubiemy — zostało stworzone pracą narodu, którą inspirowała i której przewodzi partia. Spełnia ona wobec narodu rolę kierowniczą i służebną równocześnie. Prowadzi politykę zgodną z interesami kraju, bierze na swe barki trud i odpowiedzialność kierowania narodem. „Siła naszej partii — powiedział na V Plenum KC PZPR Edward Gierek — i jej wpływ sprawdziły się zarówno w wielkich rozwojowych przedsięwzięciach dźwigających kraj wzwyż, jak też w rozwiązywaniu spraw trudnych”.

Partia oczekuje od swoich członków w pierwszej kolejności, ale też od całego aktywnego społeczeństwa, od sojuszników stronnictwa i bezpartyjnych działaczy Frontu Jedności Narodu ofensywnej postawy. I to nie tylko zawodowej, ale i politycznej, polegającej na wyjaśnianiu istoty sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, na uzasadnianiu polityki państwa, na odpieraniu demagogii. Partia otwarcie mówi o przyczynach trudności gospodarczych, znajdujących swe

odbicie w niedostatkach zaopatrzenia w niektóre artykuły, zwłaszcza mięso i wyroby mięsne. Ale te — miejmy nadzieję przejściowe — trudności nie mogą przecież stawać się jedynym kryterium oceny, jak to próbują czynić niektórzy demagodzy.

Od społeczeństwa dojrzałego politycznie partia może i ma prawo oczekiwać obiektywnej oceny złożonych sytuacji i zdyscyplinowanego działania w ich obliczu. Partia poprzez swoją działalność polityczną wytwarza w społeczeństwie gospodarskie poczucie odpowiedzialności za wspólną sprawę rozwoju Polski. W tym celu nie tylko propaguje osiągnięcia i sukcesy, ale także głębiej oświeca złożone problemy, wskazując niedostatki i mobilizując społeczeństwo do ich przezwyciężenia. Im lepiej bowiem społeczeństwo jest zorientowane w aktualnej sytuacji gospodarczej, im lepiej zna trudności i ich przyczyny, tym bardziej się angażuje w ich usunięcie.

Istotą kierowniczej roli partii, jej funkcji wiodącej i organizatorskiej jest stawianie całemu społeczeństwu zadań, wypracowywanie optymalnej koncepcji, w której urzeczywistnianie zaangażowani są wszyscy obywatele. Partia wspólnie z sojusznikami stronnictwami i Frontem Jedności Narodu wytycza cele polityki państwa. Są one wcielane w życie przez różne organy państwowe od rządu po cząwszy, a na terenowej admi-

nistracji najniższego stopnia kończąc. Tym się między innymi wyraża w praktyce słusna zasada: „partia kieruje a rząd rządzi”. Zgodnie z nią — o czym mówiono na V Plenum KC — instancje partyjne nie mogą zastępować aparatu państwowego i gospodarczego w wypełnianiu jego obowiązków i kompetencji, a tym bardziej wkraczać w bieżące administrowanie. Stawia to przed tymi organami trudne zadania, wymaga samodzielnosci, zmusza do podejmowania decyzji przemysłowych i odpowiedzialnych. Na instancje partyjne natomiast nakłada obowiązek kontroli, wnikiwej oceny towarzyszącej podejmowaniu decyzji gospodarczych i administracyjnych oraz zapewnienia politycznych warunków dla realizacji programu i zadań wynikających z planów społeczno-gospodarczych.

Partia postawiła przed nami, przed całym narodem program, którego pełna realizacja przyniesie przez wszystkich oczekiwane dalsze zmiany na lepsze. Samo jednak nic nie przyjdzie. Pamiętajmy, że głównym źródłem naszych dotychczasowych osiągnięć jest codzienna wytrwała praca. Partia oczekuje od nas, wszystkich ludzi pracy miast i wsi, rozwijania dobrej roboty i dokładania starań, „by rozwinęła nasza ojczyzna i by Polakom żyło się w niej coraz lepiej i dostatniej”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nastrój



Między nami — województwami

Z hal fabrycznych na półki „Centralu”

Gdy ponad 4 lata temu otwierano spółdzielczy dom handlowy „Central” w Łodzi, w pierwotnej wersji zakładano, że jego obroty winny wynieść ponad 200 mln zł rocznie. Po korekcie podniesiono tę sumę do 365 mln zł. Dziś można już powiedzieć, że pomysł na drobny... miliard zł. Rok 1976 „Central” zamyka bowiem obrotami w wysokości 1250 mln zł, a jeśli wliczy się podległe mu od 1 lipca domy handlowe w Pabianicach i „Janina” w Łodzi — suma ta przekroczy półtora miliarda.

Tak więc „Central” w ciągu krótkiego okresu swego istnienia rozwinął działalność handlową na wielką skalę. Jego inicjatywy stały się znane w całym kraju, wygrał w sposób zdecydowany współzawodnictwo Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług na najlepszą placówkę. Fundamentalna zasada, na której oparł się „Central”, jest bezpośrednia współpraca z przemysłem, doprowadzenie do tego, by maksymalnie skrócić drogę towaru z zakładu na półki.

Zdaniem dyrektora „Centralu”, Lecha Sosnowskiego, nieodwowne jest, by handel był przedłużeniem produkcji, dokładnie i szybko przekazywał

upodobania klienta. Nie wystarczy też być jedynie dostawcą towarów wyprodukowanych na rynek, lecz trzeba kształtować modę, tendencje i gusty odbiorców. Aby dobrze realizować te zadania, niezbędne jest wspólne z producentami zastanawianie się nad asortymentem produkcji, podpowiadanie pewnych tendencji. Należy również brać pod uwagę wpływ rynku zagranicznego. A jest on dość duży. Wiele zagranicznych wzorów kopiujemy. Jakość naszej produkcji nawet często przewyższa obcą; chodzi jednak także o kolorystykę, fasony, modele, o zróżnicowanie wzorów, a w tej dziedzinie napotykamy trudne do pokonania bariery ekonomiczne. Stąd kłopoty z wytwarzaniem krótkich, modnych serii.

Nie ulega jednak wątpliwości, że okres, kiedy przemysł dyktował warunki i trzeba było brać to, co oferował, skończył się bezpowrotnie. Czy przez myśl chętnie podejmuje współpracę z nami? Początkowo nie było łatwo się dogadać. Z czasem zakłady przekonały się, że dzięki nam otrzymują wiele słusznych uwag, pozwalających usprawnić produkcję. Dlatego teraz chętnie szukają kontaktu.

Trzeba wspólnie, elastycznie

Ludzie naszych dni

Gdy mówimy: biblioteka

Miniony rok 1976 był Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa. Nie chodziło, rzecz jasna, o stwarzanie okazji do „świętowania”, lecz o to, by w ten właśnie sposób zwrócić uwagę społeczeństwa na szczególną i wciąż rosnącą rolę książki w naszym życiu, a także na kulturowe działania placówek bibliotecznych.

Gdy mówimy: biblioteka, to najczęściej mamy na myśli księgozbiór, wypożyczalnię, czytelnice... Tymczasem współczesne biblioteki rzeczywistym zakresem swych działań bardzo różnią się od tych tradycyjnych wyobrażeń. Pracując w bibliotekarstwie już ponad dwadzieścia lat (zaczynałam pracę w tzw. głębokim terenie) zdążyłam przejść ich drogę rozwojową. Pamiętam prowizoryczne regały, szare okładki książek, ciasne pomieszczenia. Wówczas trudno też było mówić o zawodzie bibliotekarza.

Obecnie — dzięki odpowiedniej polityce kulturalnej — biblioteki publiczne stają się

ważnymi ośrodkami oświaty i kultury w miastach oraz na wsi. Modernizuje się biblioteczna baza, buduje się nowe placówki, które nie tylko ułatwiają kontakt z książką, gromadzą informacje bibliograficzne oraz dokumentację i literaturę dotyczącą danego regionu. W bibliotekach prowadzi się na przykład naukę języków obcych przy pomocy środków audiowizualnych, działają w nich kluby dyskusyjne „Argumenty”, Kluby Młodzieży Towarzystwa Miłośników Książki — „Pro Libris”. Konkursy czytelnicze, spotkania autorskie, szkolenia — to obecnie codzienny rytm życia biblioteki.

Dawniej istniał znaczny rozdział między bibliotekami naukowymi i publicznymi. Dziś — nawet te mniejsze placówki w miastach, w ośrodkach gminnych, stają się niekiedy partnerami dla bibliotek naukowych — oraz lepiej umieją bowiem zaspokajać potrzeby studiujących lub pracujących naukowo.

A co się przez te lata nie



Fot. — H. Kamza

zmieniło? Wielkie zaangażowanie i społecznikowska pasja bibliotekarzy. Są to ludzie nie tylko kochający książki i zdobywający wciąż większą o nich wiedzę. To także ofiarni działacze kultury na co dzień.

Mówiła: EMILIA SKOWRONEK — kierowniczka działu instrukcyjno-metodycznego Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, kierująca również Pomaturalnym Studium stanowiącym filię Centrum Usługowego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie. (kos)

Radni kontrolują

Przekonać się na własne oczy

Posesja nr 72 przy ul. Jaworowej i sąsiednie budynki: złożone przed nimi materiały budowlane leżą miesiącami bez zabezpieczenia przed kradzieżą i zniszczeniem; lokatorzy użalają się, że pralnia od 6 miesięcy pełni funkcję magazynu; pracownicy wykonujący remont nie stronią od alkoholu...

Budynek nr 152 przy ul. Dzierżyńskiego: kontrolujący radni zastali przy pracach remontowych (rozpoczętych przed rokiem) tylko trzech robotników...

Dzierżyńskiego 153: remont trwa rok; na budowie obecnych było dwóch pracowników...

Są to fragmenty protokołu kontroli przeprowadzonej przez radnych — członków Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności MRN w Poznaniu. Pod koniec ubiegłego roku postanowili oni, nie po raz pierwszy w tej kadencji, przekonać się — i to także na własne oczy — jak realizowane są plany remontów budynków mieszkalnych.

Zastosowanie takiej bezpośredniej formy kontroli uznali za konieczne.

Mówiąc, że rady narodowe — zgodnie z ustawą — sprawują kontrolę społeczną nad działalnością jednostek administracji i gospodarki nie zawsze uświadamiamy sobie różnorodność form działania kontrolnego. Tymczasem obejmuje ono np. sesje odbywane przez rady, interpelacje, które składają radni, sprawozdania lub wyjaśnienia (kierowników organów administracji) rozpatrywane przez komisje rad. Panuje opinia, że znaczna część komisji rad narodowych głównie w ten właśnie sposób sprawuje swoje funkcje kontrolne. Nie można tego powiedzieć o Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności MRN w Poznaniu. Jej członkowie są zdania, że jakkolwiek materiały opracowywane przez administrację z reguły zawierają istotne informacje to jednak nieraz wymagają uzupełnienia w postaci własnych spostrzeżeń radnych. Stąd też częste ich kontrole m. in. na placach budów. Oczywiście nie chodzi wyłącznie o tropienie zaniedbań i nieprawidłowości lecz o obiektywne ustalenia i sformułowanie wniosków usprawniających. Prześledźmy jak to się odbywa w praktyce towarzysząc dwójce radnych: Barbarze Muszyńskiej i Tadeuszowi Kłotachce.

Najpierw udali się oni do języckiego Oddziału Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, gdzie dowiedzieli się, że część budynków nie wyremontowanych w 1975 roku nie została objęta planem na rok 1976.

Następnie wizytując Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3, po ustaleniu, że w niewielkim stopniu para się remontami (36 procent produkcji) chociaż w tym celu zostało zorganizowane, wysłuchali narzeków na złe zaopatrzenie w materiały budowlane. Sceptycyzm radnych — wobec określenia niedoborów materiałowych jako trudności obiektywnych — wyraził się w tym zapisie:

„Nie podjęto prac nad planem na rok 1977, brak na ten temat jakiegokolwiek dokumentacji. Ma to istotne znaczenie z punktu widzenia zaopatrzenia w materiały (trzeba je bowiem zamawiać z tzw. wyprzedzeniem — przyp. red.).”

Niejako trzecim etapem tej kontroli była wizytacja remontowanych obiektów. Oto niektóre ustalenia i wynikające z nich wnioski:

● „Jackowskiego 29 — oględziny mieszkań wykazują, że nawet po remoncie budynek nie jest zabezpieczony poziomu (brak izolacji), w rezultacie czego już obecnie ściany na parterze podchodzą wilgocią (moczno). Według wyjaśnień inżyniera (...) nie wykonuje się robót izolacyjnych poziomów. Budzi wątpliwości celowość takiego remontu...”

● „Jackowskiego 31 — konieczność wymiany schodów, nie ujętej w kosztorysie. Kosztorys remontów opracowany się z około 3-letnim wyprzedzeniem, co powoduje, że w momencie rozpoczęcia robót remontowych są częściowo nieaktualne. Należałoby weryfikować kosztorys tuż przed rozpoczęciem remontu...”

● „Na jakość i czas trwania remontu źle wpływa obecność lokatorów w remontowanym budynku. Konieczne jest uzyskanie dla tych lokatorów pomieszczeń zastępczych (na okres remontu), o czym mówi się chyba od 30 lat...”

● W remontowanych budynkach są mieszkania wspólne, ale tylko jedno z nich przebudowywało na dwa odrębne mieszkania. Przy okazji remontu budynku należałoby wzorem np. Łodzi dokonywać generalnej modernizacji...”

Podobna dociekliwość i znajomość rzeczy charakteryzowały poczynania kontrolne pozostałych 4 zespołów radnych — członków Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności MRN w Poznaniu. Większość wniosków mandatariuszy została więc zaakceptowana kolejno przez Prezydium Komisji i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Nie jest to artykuł o remoncie, lecz o funkcjonowaniu — przedstawionym na konkretnych przykładach — kontroli społecznej ze znakiem jakości. Pozwala to odstąpić od prezentacji wszystkich wniosków Komisji. Zresztą niektóre (charakterystyczne dla właściwej metodyki badań i dobrego przygotowania ich autorów, a więc z cyklu „naśladownictwo wskazane”) są zbieżne z tym, co postulowała dwójka radnych. Z pozostałych wymieniamy wniosek mówiący o potrzebie aktywizacji ogółu samorządu mieszkańców (typowanie budynków do remontu, weryfikacja kosztorysów oraz zakresu robót przed ich rozpoczęciem). I ten postulat ma ogólniejsze znaczenie. Dotyczy bowiem jakby przedłużenia działalności kontrolnej radnych przez działaczy samorządu. Nie tylko w takiej dziedzinie jak remonty budynków powinno być tak, że komisja rady narodowej przeprowadza kontrole terenowe w zakresie niezbędnym do poznania sytuacji i proponowania rozwiązań typu problemowego, a samorząd na bieżąco kontroluje to, co się dzieje w zasięgu jego działania.

MICHAŁ ŁUCZAK

Łącznościowcy nadrabiają opóźnienia

Ministerstwo Łączności informuje, że w 1976 r. osiągnięto po raz pierwszy w historii tego resortu roczny przyrost nowo przyłączonych aparatów telefonicznych w liczbie 100 000. Z ilości tej ponad 75 procent aparatów telefonicznych zainstalowano w mieszkaniach. W ten sposób przekroczono planowaną ilość instalacji o 23 000, realizującą podjętą na II Plenum KC PZPR i VII Zjeździe partii.

100 000 nowo zainstalowanych aparatów telefonicznych, to nie tylko poszukiwany „tętno rynkowe”, którego ostry deficyt daje się nam od lat we znaki, ale także poprawa jakości życia dziesiątków tysięcy rodzin w Polsce, to sprawne działanie wielu instytucji, to — wreszcie — widoczny znak nadciągającego przełomu w dziedzinie łączności, który staje się możliwy dzięki wielu nowym inwestycjom ubiegłych lat. (PAP)

Bolek i Lolek... przemówią z ekranu

Powstaje pełnometrażowy film animowany

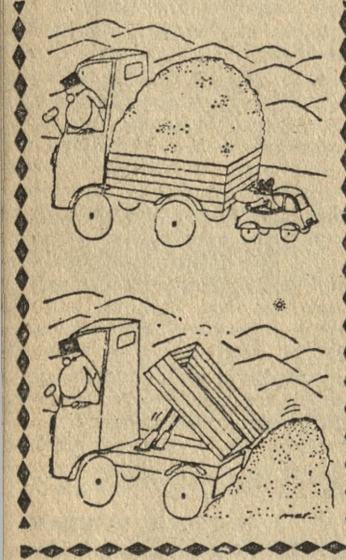
Serial filmowy „Bolek i Lolek” jest dziś prawdziwym bestsellerem dziecięcego filmu krótkometrażowego w świecie. Filmy ukazujące przygody miłych „urwisk” eksportujemy do ponad 80 krajów świata.

Przygodami bohaterów serialu telewizyjnego pasjonują się mali Rosjanie i Amerykanie, Anglicy, Francuzi i Kanadyjczycy. Ostatnio „Bolek i Lolek” zawędrowali do dalekiej Japonii i Australii, gdzie cieszą się powodzeniem zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Filmy ze znakiem „Q” — bo taką jakość prezentuje ów serial — zdobyły prawo obywatelstwa nawet tam, gdzie panowały wszechwładne słynne filmy Walta Disneya.

W ciągu prawie 12 lat zrealizowano już 110 odcinków „Bólki i Lółki”. Były to przygody obu chłopców w Kosmosie, na lądzie i morzu, na stadionach olimpijskich, m. in. świetny film o MS w Monachium (gdzie obaj chłopcy byli znakomitymi partnerami Deyny, Szarmacha i Laty), a także na dalekiej Północy. Antarktydzie oraz na Dzikim Zachodzie. Bolek i Lolek wcielili się też w bohaterów najsłynniejszych bajek Andersena i Lafontaine'a.

Na pomysły ekranizacji przygód Bólki i Lółki wpadł reżyser Władysław Nehrebecki, natomiast twórcą postaci plastycznych jest Alfred Ledwig. Autorami scenariuszy byli i są nadal „spółka autorska” — Władysław Nehrebecki i Leszek Mech, ale poszczególne filmy od czasu pierwszego odcinka „Kuszy” Władysława Nehrebeckiego, realizuje już dziś wielu reżyserów.

IUMOR I SATYRA



10 najciekawszych wydarzeń w polskiej nauce i technice

W Polsce trwa budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Zgodnie ze strategią nakreśloną przez VI i rozwiniętą przez VII Zjazd PZPR, doniosła rola w kształtowaniu tego społeczeństwa i w tworzeniu jego podstaw materialnych przypada nauce i technice. Miniony rok charakteryzował się dalszym ich intensywnym postępem.

Poniższa lista 10 najciekawszych wydarzeń 1976 r. w polskiej nauce i technice zawiera osiągnięcia z dziedziny badań podstawowych, jak i przykłady zastosowań nowej wiedzy.

Po 4 latach i 7 miesiącach trwającej wciąż jeszcze budowy ruszyła największa polska inwestycja przemysłowa — Huta „Katowice” — stalowy fundament naszej gospodarki. Urukowano wielki piec o pojemności 3.200 m sześć, konwerter o pojemności 300 ton i taśmę spiekalniczą o powierzchni 715 metrów kw. Złączył się tu wysiłek polskiego robotnika, technika, inżyniera i naukowca — korzystać z technicznej i technologicznej pomocy swych radzieckich towarzyszy. Sukces budowniczych Huty „Katowice” był równocześnie sukcesem pracowników setek zakładów różnych branż dostarczających dla hutniczego kolosa materiały, sprzęt, instalacje i maszyny.

Podczas doświadczeń prowadzonych w Instytucie Fizyki Plazmy i Laserowej Międzykrośno, kierowanym przez prof. Sylwestra Kaliskiego, uzyskano 300—400-procentowy wzrost emisji neutronów pod działaniem impulsu lasera na dwutlenku węgla, o energii 200 joulów. Wynik taki uzyskano pierwszy raz w świecie.

Jest to istotny krok na drodze do osiągnięcia kierowanej mikrośrody termojądrowej. Na podstawie uzyskanego wyniku buduje się układ o 15-krotnie większej skali, który ma zapewnić realizację programu syntezy. Metoda zastosowana przez polskich naukowców stanowi jedną z trzech podstawowych dróg do pokojowego wykorzystania energii termojądrowej dla celów energetycznych i gospodarczych.

Kierowany przez prof. Stefana Poznańskiego zespół naukowców z Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie opracował technologię otrzymywania — z odtłuszczonego mleka i jadalnych tłuszczów zwierzęcych — białka o budowie włóknistej. Białko to swoją strukturą, wyglądem i smakiem zbliżone jest do mięsa zwierzęcego.

W Gdyni rozpoczęto produkcję preparatu białkowego z ryb, dotychczas nie stosowanych bądź mało wykorzystywanych do celów spożywczych. Pierwszy raz w świecie udało się wyodrębnić czysty koncentrat białkowy zachowujący wszelkie walory technologiczne. Chłonie ono wodę, pęcznieje, łączy się do koniatale ze wszystkimi artykułami żywnościowymi. Przypomnijmy, że autorami wynalazku, który znalazł przemysłowe zastosowanie są mgr Teresa Krassowska i mgr inż. Aleksander Skala. Zakupem polskiej technologii zainteresowanych jest kilkadziesiąt firm zagranicznych.

50 procentową obniżkę kosztów wytwarzania cykloheksanonu — półproduktu do produkcji kaprolaktamu, z którego z kolei powstają włókna stilonowe — przyniosło opracowanie technologii otrzymywania tego związku chemicznego z benzenu.

Nowa technologia jest dziełem licznej grupy specjalistów z Instytutu Chemii Przemysłowej w Warszawie i Zakładów Azotowych w Tarnowie. Wdrożono ją w „Azotach” w Puławach, gdzie pracuje jedna z najpotężniejszych instalacji tego typu w Europie — produkująca 50 000 ton cykloheksanonu rocznie.

Zakończono badania Centrum Produkcyjnego KOR I. Jest to zautomatyzowany zespół maszyn wykonujących wiele operacji według ustalonego programu. Mogą one automatycznie wymieniać potrzebne do określonych czynności narzędzia oraz zmieniać obrabiane przedmioty. System sterowany jest przez dwa minikomputery. Zastępuje on pracę 30—40 obrabiarek tradycyjnych i 120 ludzi.

Podjęto produkcję drewna na spłimierzowanego. Tworzywo to — o nazwie „Lignomer” — otrzymuje się przesycając zwykłe drewno żywicami, tworzącymi wewnątrz komórek roślinnych związek wielkocząsteczkowy (polimer) łączący się z nimi chemicznie i mechanicznie. Przewyższa ono kilkakrotnie materiał wyjściowy wytrzymałością mechaniczną, odpornością na wilgoć, grzyby itd. Wynalazek zespołu naukowców z Akademii Rolniczej w Poznaniu, kierowanej przez prof. Macieja Ławniczaka, dzięki dużej trwałości wyrobów z lignomeru przyniesie duże oszczędności drewna i pokaźne efekty ekonomiczne. Polska jest jedynym producentem podobnego materiału wśród krajów RWPG.

Opracowano i sprawdzono klinicznie metodę zapobiegania konfliktom serologicznym na tle niezgodności układów grupowych krwi. Za pewnia ona stuprocentową ochronę kobietom, którym po dano ją po przebiegu ciąży konfliktowej. Wstępną ocenę skuteczności działania preparatu przeprowadzono na podstawie obserwacji około 1500 kobiet. Wypadła ona pomyślnie. Badania te wykonano pod kierunkiem prof. Haliny Seyfriedowej z Instytutu Hematologii w Warszawie przy współpracy stacji krwiodawstwa niemal z całego kraju.

Odkryto istnienie nowego hormonu naczyniowego — nazwanego prowizorycznie PGX — który hamuje zlepianie się płytek krwi i rozkurcz naczyń krwionośnych, zapobiegając powstawaniu zakrzepów przyczynianych w naczyniach. Odkrycie, które otwiera nowe możliwości zapobiegania i leczenia jednej z najgroźniejszych chorób cywilizacyjnych, jaką jest zawał serca, dokonał brytyjsko-polski zespół uczonych, w jego skład wchodzi prof. Ryszard Gryglewski — kierownik katedry farmakologii Akademii Medycznej im. M. Kopernika w Krakowie.

W Instytucie Fizyki PAN oraz w zakładach doświadczalnych: „Unipan” i „Wilmer” przeprowadzono badania podstawowe oraz opracowano koncepcje i rozwiązania konstrukcyjne mikrofalowych mierników wilgotności, włącznie z ich wykonaniem i wdrożeniem do pracy w zakładach przemysłowych. Mierniki te przeznaczone są do pomiaru zawartości wody w cieczach i ciałach stałych. Pozwalają one na natychmiastowy odczyt. Można je stosować do automatycznego korygowania procesów produkcyjnych. Urządzenia te zainstalowano m. in. w Danii, NRD, RFN i ZSRR. (PAP)

Najpopularniejszą sportowcem minionego roku została wybrana rumuńska gimnastyczka — Nadia Comaneci, a dalsze miejsca zajęli: 2. Kornelia Ender (NRD), 3. Lasse Viren (Finlandia), 4. Rolf Mittermaier (RFN) oraz 5. Irena Szewińska (Polska).

Najpopularniejszą sportowcem minionego roku została wybrana rumuńska gimnastyczka — Nadia Comaneci, a dalsze miejsca zajęli: 2. Kornelia Ender (NRD), 3. Lasse Viren (Finlandia), 4. Rolf Mittermaier (RFN) oraz 5. Irena Szewińska (Polska).

Najpopularniejszą sportowcem minionego roku została wybrana rumuńska gimnastyczka — Nadia Comaneci, a dalsze miejsca zajęli: 2. Kornelia Ender (NRD), 3. Lasse Viren (Finlandia), 4. Rolf Mittermaier (RFN) oraz 5. Irena Szewińska (Polska).

Kórnik i Bnin w walce o wolność

Ostatnio Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk opublikowało pracę zbiorową pt. „Kórnik i Bnin w walce o wolność w latach 1774—1945”. Okres od insurekcji kościuszkowskiej po powstanie listopadowe przedstawiał Ludwik Gomolec, Wiosnę Ludów — Ludwik Gomolec i Janina Skrzypczak-Kęcina, powstanie styczniowe — Ryszard Marciniak, walkę z naporem germanizacyjnym i powstanie wielkopolskie — Ludwik Gomolec, lata okupacji — Stanisław Gibasiewicz. Książka zawiera 46 rycin i fotografii ludzi i dokumentów oraz skorowidz około tysiąca nazwisk i wielu miejscowości, co dla czytelnika z tych stron

i dla badacza-historyka ma duże znaczenie. Tęgo rodzaju publikacje są niezwykle cenne. Pozwalają one głębiej i dokładniej wglądać w tok dziejów na małej polaci kraju, uwzględnić wiele szczegółów, z których składają się wielkie wydarzenia. Ta szczegółowość w omawianiu pracy pozwoliła związać nurt patriotyzmu z wieloma rodami mieszkańców obu sąsiadujących, a dziś tworzących wspólną jednostkę administracyjną, miasteczka i okolicy. To przecież stanowi szafetę pomiędzy dawnym i odchodzącym, a dzisiejszym i następnymi pokoleniami. Ogólnie — praca godna uwagi. (jp)

Sport-sport

Hans Georg Aschenbach: „nigdy nie byłem kaskaderem”

Mistrz olimpijski w skokach narciarskich z Seefeld, dwukrotny mistrz świata z Falun, mistrz świata w lotach narciarskich i triumfator licznych konkursów, reprezentant NRD Hans — Georg Aschenbach wcześniej bo w wieku 25 lat zakończył karierę sportową. Od dłuższego czasu odnawiał się kontuzja jego kolana.

Gazeta NRD, „Deutsches Sportecho” opublikowała pełną wywiad z znakomitym sportowcem.

— Twoje zwycięstwa były naturalne. Wynikały jakby same z siebie: czy sprawiał ci wielką radość?

— Przed wszystkim sprecyzuję: dla mnie nie były one taką oczywistością. Zawsze bardzo chciałem wygrać i dążyłem do tego, by uniknąć wahań formy. Kiedy to osiągnąłem, kiedy miałem uczucie lekkości i swobody, oczywiście odczuwałem przy tym prawdziwą radość. O zwycięstwach i imprezach szybko zapomniałem. Sam ich przebieg wydawał mi się krótszy. Kiedy przegrywałem to batalia „ciągnęła się”. Uspokajalem się dopiero w momencie, gdy odkryłem przyczynę niepowodzenia.

— Jak przyjmowałeś porażki?

— Przeżywałem je głęboko. Natychmiast analizowałem przyczyny, szukając źródła niepowodzenia przede wszystkim w samym sobie. Kiedy się przegrywa ważne jest, aby pozostać dżentelmenem, nie zazdrościć rywalowi. Mogłem też dojść do wniosku, że pokonał mnie silniejszy, iż zwycięstwo — to przede wszystkim jego zasługa.

— Jak traktowałeś swych przeciwników?

— W większości byli to moi dobrzy przyjaciele. Ostra rywalizacja nie przekreślała naszych wzajemnych przyjaźni.

— Mimo podwójnego triumfu na mistrzostwach świata w Falun uświadomiłem sobie, że zwycięstwo olimpijskie. Czy taka jest również twoja opinia?

— Dawno to zaplanowałem. Pozytywna wyjątkowość była jednak z niezawinionych przyczyn fatalna. Nawet nie wierzyłem, że pojedę do Innsbrucka. Kontuzja wskutek której obecnie przerwałem karierę, uczyniła mnie pesymistą. Później przyszło czwarte miejsce na „Intersport Tournee” w Oberstdorfe. Pewnie poczułem się dopiero na tydzień przed olimpiadą. Wtedy pomyślałem — „trzymaj nerwy na wodzy”...

— Kim bybyś, gdybyś nie trafił do narciarstwa?

— Być może szarym urzędnikiem z brzuskiem. Na szczęście sport ukształtował mnie inaczej. I wojsko także. Tam nauczyłem się porządku i dyscypliny, czego wcześniej mi brakowało.

— Postanowiłeś studiować medycynę. Nie mogłeś wybrać łatwiejszego kierunku?

— Oczywiście, ale medycyna mi interesowała. Poznałem wspaniałych lekarzy. Kiedy sam zostanę lekarzem z przyjemnością powrócę do swego klubu. (PAP)

W szwajcarskiej miejscowości Ebnat - Kappel odbyła się w niedzielę pierwsza w nowym roku konkurencja narciarskiego Pucharu Świata mężczyzn — slalom gigant. Przyniósł on olbrzymi sukces Szwajcarom, braciom Heini i Christianowi Hemmi, którzy wywalczyli dwa pierwsze miejsca. Trzecie miejsce zajął Gustavo Thoeni (Włochy). Jeden z faworytów — Piero Gros (Włochy) był piątą, a dopiero na 8 miejscu ukończył konkurencję obrońca Pucharu — Ingemar Stenmark (Szwecja).

W Slalomie gigancie w Ebnat Kappel startował również reprezentant Polski — Maciej Gąsienica - Claptak. Wśród 87 zawodników, spośród których sklasyfikowano 40, Claptak wywalczył 27 miejsce z czasem 3.21,75.

Wyniki slalomu giganta:

1. H. Hemmi (Szwajcaria) — 3.11,22,
2. C. Hemmi (Szwajcaria) — 3.13,39,
3. G. Thoeni (Włochy) — 3.14,67,
4. K. Heidegger (Austria) — 3.14,92,
5. P. Gros (Włochy) — 3.15,11,
6. H. Hinterseer (Austria) — 3.15,51.

Remis w spotkaniach Bogdanki ze Szwedami

Hokeiści Bogdanki wykorzystując przerwy w rozgrywkach ligowych rozegrali dwa towarzyskie mecze z zespołem szwedzkich juniorów — Moelndal Goeteborg. Pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości 8:3 (5:2, 1:1, 2:0). Bramki dla poznaniaków zdobyli: Piasecki, Owczarzak i Graczyk.

Ciekawszym widowiskiem było spotkanie rewanżowe. Po wyrównanej pierwszej tercji, w drugiej hokeiści Bogdanki wywalczyli sobie przewagę bramkową, która przesądziła o losach meczu. W ostatniej tercji zespół gości dążył do wyrównania, lecz poznaniacy nie dali sobie odebrać zwycięstwa. Ostateczny wynik 8:7 (2:2, 3:1, 3:4) dla Bogdanki. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Graczyk 3, Owczarzak, Piasecki, Olszak, Walęska i Kowalski po 1. (wit)

Lekkoatletyczny bieg w Stargardzie

W niedzielę, odbył się w Stargardzie Szczecińskim III doroczny lekkoatletyczny, bieg sylwestrowy z udziałem ponad 300 zawodników i zawodniczek.

W biegu głównym seniorów o Puchar wojewody szczecińskiego, pierwsze miejsce zajął na dystansie 26 km, Krzysztof Pater (Pomorze Stargard) — 1:19.45,2, przed Leopoldem Tomasiewiczem (Flota Gdynia) — 1:20.25,4 i Zbigniewem Pierzynką (Wisła Kraków) — 1:21.18,0. Startujący w tym biegu brązowy medalista olimpijski na 3 000 m z przeszłości — Frank Baumgrat (NRD) zajął dopiero 20 miejsce.

W biegu seniorów na dystansie 10 km zwyciężyła Bronisława Ludwiczowska (Gwardia Olsztyn) — 41.02,0, przed Gabriolą Burzyńską (Zawisza Bydgoszcz) — 42.20,0 i Agnieszką Duplicką (Górniki Wałbrzych) — 42.43,0. (PAP)

— Miałeś swą dewizę?

— Tak. Dążyć z wiarą do zwycięstwa.

— Określenie „wszystko, albo nic” nie dotyczyło ciebie?

Takiej dewizy nie stosowałem. Tylko w sytuacjach kiedy dla zwycięstwa trzeba było „przeskoczyć samego siebie, zdecydować się na ryzyko, ale w przypadku, gdy operowało się ono na stabilizacji wysokiej formy. Nigdy nie byłem kaskaderem! Uważam, że postępowaniem skusnym.

— Jak przyjmowałeś porażki?

— Przeżywałem je głęboko. Natychmiast analizowałem przyczyny, szukając źródła niepowodzenia przede wszystkim w samym sobie. Kiedy się przegrywa ważne jest, aby pozostać dżentelmenem, nie zazdrościć rywalowi. Mogłem też dojść do wniosku, że pokonał mnie silniejszy, iż zwycięstwo — to przede wszystkim jego zasługa.

— Jak traktowałeś swych przeciwników?

— W większości byli to moi dobrzy przyjaciele. Ostra rywalizacja nie przekreślała naszych wzajemnych przyjaźni.

— Mimo podwójnego triumfu na mistrzostwach świata w Falun uświadomiłem sobie, że zwycięstwo olimpijskie. Czy taka jest również twoja opinia?

— Dawno to zaplanowałem. Pozytywna wyjątkowość była jednak z niezawinionych przyczyn fatalna. Nawet nie wierzyłem, że pojedę do Innsbrucka. Kontuzja wskutek której obecnie przerwałem karierę, uczyniła mnie pesymistą. Później przyszło czwarte miejsce na „Intersport Tournee” w Oberstdorfe. Pewnie poczułem się dopiero na tydzień przed olimpiadą. Wtedy pomyślałem — „trzymaj nerwy na wodzy”...

— Kim bybyś, gdybyś nie trafił do narciarstwa?

— Być może szarym urzędnikiem z brzuskiem. Na szczęście sport ukształtował mnie inaczej. I wojsko także. Tam nauczyłem się porządku i dyscypliny, czego wcześniej mi brakowało.

— Postanowiłeś studiować medycynę. Nie mogłeś wybrać łatwiejszego kierunku?

— Oczywiście, ale medycyna mi interesowała. Poznałem wspaniałych lekarzy. Kiedy sam zostanę lekarzem z przyjemnością powrócę do swego klubu. (PAP)

N. Comaneci najpopularniejsza w plebiscycie TP

Telewizja Polska nadała w niedzielę program, w którym rozstrzygnięty został po raz pierwszy organizowany przez nią plebiscyt na najpopularniejszego sportowcę roku 1976. W plebiscycie uczestniczyło 19 stacji Interwizji i Eurowizji.

Najpopularniejszą sportowcem minionego roku została wybrana rumuńska gimnastyczka — Nadia Comaneci, a dalsze miejsca zajęli: 2. Kornelia Ender (NRD), 3. Lasse Viren (Finlandia), 4. Rolf Mittermaier (RFN) oraz 5. Irena Szewińska (Polska).

A klasa koszykarzy

Stella i Olimpia na czele

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo A klasy koszykarzy, w których biorą udział zespoły woj. poznańskiego i konińskiego. Celem tych rozgrywek jest wyłonienie zespołu, który będzie się ubiegał o awans do II ligi. Tabela półmetku przedstawia następująco:

1. Stella Gniezno	7	13	500:484
2. Olimpia Poznań	7	13	643:538
3. Lech II	7	12	615:440
4. Zagłębie Konin	7	11	671:565
5. Orkan Środa	7	10	510:593
6. Zjedn. Września	7	9	475:623
7. AZS II	7	9	503:577
8. Warta II	7	7	513:610

W Kostrzynie o puchar „Świata Młodych”

W Kostrzynie rozegrano finały w turnieju rejonu III o puchar „Świata Młodych”. W rozgrywkach tych uczestniczą zespoły chłopców ze szkół podstawowych. W turnieju zwyciężyła ZSG Koszów, która pokonała ZSG Książ Wlkp. 3:0 (15:5, 15:9, 15:1) i ZSG Nowe Miasto 3:0 (15:3, 15:3, 15:6). Drugie miejsce zajęła ZSG Nowe Miasto po zwycięstwie nad ZSG z Książa 3:2 (2:15, 7:15, 15:4, 15:13). (wit)

Praca Nauka

Młode małżeństwo z dzieckiem, przyjmie jakakolwiek pracę wraz z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10690g

Maszynopisanie uczyć. Pieprzyć, al. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórko, 1 piętro. 10684g

Korepetycje z biologii — udzielam. Maciejewska, Wojska Polskiego 17 m. 2. 9247g

Kupno Sprzedaż

Kupię ławy stołarskie, szlifierkę taśmową, tarzonkę i frezarkę do drewna. Jerzy Matuszak — Swarzędz, Sikorskiego 16, tel. 675. 1515p

Sprzedam jadalnię debową rzeźbioną do kompletu zegar stojący. Marchlewskiego 58 m. 17, od godz. 17—20. 10893g

Sprzedam 20 samiec tchówzek i 5 samców z klatkami oraz 2 jamniki długowłose, 7-miesięczne („układane na farbę”). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10991g

Sprzedam wózek austriacki „Knoklin” — głęboki. Ul. Hutnicza 33, po godz. 19. 11352g

Samochody

Trabanta 601 — 1973 r. — sprzedam. Tel. 569-84, 17, po godz. 17, tel. 467-33. 11347g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1970, stan bardzo dobry. Tel. 479-86, od godz. 12—18, oprócz dni świątecznych. 10794g

Lokale

Pilnie sprzedam własnościowe M-3 na Grunwaldzie. Tel. 507-23, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11342g

Nieruchomości

Pieczarkarnię 900 m², nowa, pod Warszawą, do zażycia, pełne wyposażenie, założona hodowla — sprzedam. Udostępnienie fachowe wiadomości. Pruszków, Ceglana 8 — Kupfer, tel. 58-65-73. 2929-K2

Sprzedam ogródek działkowy, drewniana altana — Smochowice. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10759g

Zguby Różne

W dniu 30. XII. 76 r. zaginęła suzka rasy pekinek, rudowłosa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Ognik 38 m. 10. 11436g

Zaginęła papużka żółtozielona, rejon Sołacz. Informacje: tel. 41-17-17 — po południu. 11431g

Znalazcę czarnej aktówki, proszę o zwrot dokumentów i ważnych pism, notatek i adresów. 11444g

Dnia 29. XII. 76 r. przed południem, zaginął pudel czarny średni, z obrozą, smyczą, na Os. Piastowskim. Wiadomość: Łuczak, Os. Piastowskie 85 m. 10, tel. 780-98. 11451g

Dnia 30. XII. 76 r., zgubiłam złoty pierścionek z diamentem rodzinnym. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11457g

Naprawa lodówek. Tel. 33-16-07 — Hajdrych. 10922g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg. Telefon 67-34-40, po godz. 17 — Łagodzki. 11175g

Matrymonialne

Magister poślubi wykształconą do lat 63. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10143g

Panna 22-letnia, technik, z braku odpowiednich znajomości — pozna woskiego kawalera. Zdjęcia mile widziane. Cel trymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10612g

Panna 26-letnia, przystojna, wykształcenie wyższe, materialnie niezależna — pozna w celu matrymonialnym, kulturalnego kawalera o miłej prezencji, do lat 32. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9655g

Rozwiedziona 26-letnia, pracownik fizyczny, niezależna — pozna pana z mieszkaniem, dziecko ma 6 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10644g

Wdowiec samotny 63-letni, uczciwy — pozna panią szczupłą, prawdomówną, uczciwą, do lat 60, możliwie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9793g

Dwóch panów samotnych bez nałogów, z mieszkaniem, w Poznaniu (rozwód 50-letni — bezdzieci, wdowiec — emeryt), poszukują wdowy bezdzietnej, panie od 45 do 65 lat. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9859g

Kulturalna, dobrze sytuowana panna, ze średnim wykształceniem — pozna odpowiedniego kawalera, lat 33—38, najchętniej z mieszkaniem. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrekcja gwarantowana. Cel matrymonialny. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10594g

Panna, przystojna, posiadająca dom, rentę, ogród w Poznaniu — pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10550g

Renistka 64-letnia, posiadająca nowe mieszkanie, poszukuje rencistę do 70 lat. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10644g

Inżynier 30-letni, przystojny, interesujący, 182 cm wzrostu, z braku znajomości, pozna panią ładną, zgrabną, chętnie naturalną brunetkę, do lat 28. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10180g

Rozwiedziona nie z własnej winy, 39-letnia, pracująca, własne mieszkanie, materialnie niezależna, niebrzydka, dobrego charakteru, uczciwa, pozna w celu matrymonialnym inteligentnego, uczciwego pana do lat 40. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10663g

2 wdowy: pracująca i rencistka, własne mieszkanie, inteligentne, dobrego charakteru — poznają panów pod szesnastką, kulturalnych, uczciwych. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10607g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. 61-707 Poznań, Libelta 29 — zaprasza na Bal Samotnych — 8. I. 1977. Bilety do nabycia w biurze, już tylko dla panów. Biuro czynne godz. 15—19. 11359g

KOLEŻANEC
HELENIE KOLLAT
WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
syna Staszka
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego.
2-B

Dnia 1 stycznia 1977 roku zmarł
koł. STANISŁAW PRZYBYLSKI
nasz były długoletni, sumienny i wzorowy
pracownik Działu Sieci — jubilat.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. I. 1977 r. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, załoga,
Kółko Emerytów i Rencistów,
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa
i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu.
3628-K3

† Dnia 1 stycznia 1977 roku zmarł nagle nasz najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

FELIKS KOSAKOWSKI
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi,
Odznaką Honorową Miasta Poznania.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 stycznia br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Ułańska 2 m. 5. 11472g

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zmarła po ciężkiej chorobie, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, sp.

ANNA BLOK
z domu Suffczyńska
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym 1 na Powązkach w Warszawie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
3664-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 74, sp.

LUCJA BŁASZCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1977 roku o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
3665-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu przeżywszy lat 84, nasza najukochańsza siostra, babcia i ciocia, sp.

FELICJA KONARSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1977 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Inżynierska 7 m. 4. 3641-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek i wuj, sp.

FRANCISZEK GROCHOWALSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Matejki 51 m. 11. 3645-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zakończył swe pracowite życie, przeżywszy lat 86, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW WAWRZYNOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 10.25 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Gniezno, ul. Czerwonej Armii 57. 3644-U3

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarła - po długiej i ciężkiej chorobie nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 77, sp.

STEFANIA WOJCIECHOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
W żalu pogrążona
RODZINA
Ul. Ratajczaka 31 m. 9. 3638-U3

† Dnia 29 grudnia 1976 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

ANTONI KAŃCIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Gwardii Ludowej 66 m. 8. 3654-U3

† Dnia 29 grudnia 1976 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

JOANNA MICHALSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
mąż z dziećmi
Ul. Grochowska 94 m. 8. 3661-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła po ciężkiej i długiej chorobie, w wieku 44 lat, moja najukochańsza żona i mamusia, sp.

ANNA JANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
córką i syn z rodziną
Os. Piastowskie 86. 11462g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach nasza wielkiej dobroci serca droga matka, babunia i prababunia, przeżywszy lat 88, sp.

WANDA JUŚ
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
3656-U3

KOLEDZE
ADAMOWI KOLLATOWI
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
syna Stanisława
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakładowa,
Rada Spółdzielni i współpracownicy
Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej
w Poznaniu.
3630-K3

Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł nagle przeżywszy lat 64 nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
IGNACY HADYNIĄK
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu w Zabikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Autobus odjeżdża sprzed domu żaloby o godzinie 12.45. 11443g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zasnął w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie mój najdroższy, oddany i pełen poświęcenia mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, szwagier i wuj, przeżywszy lat 82, sp.

PAWEŁ PUPKA
emeryt
Zakładu Energetycznego Poznań.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Małeckiego 35 m. 3. 3666-U3

† Dnia 1 stycznia 1977 roku zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 79, sp.

WALENTY DERA
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Kasprzaka 4 m. 6.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3667-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zasnął w Bogu nasz kochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

WITOLD SELL
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Wawrzyniaka 9 m. 28. 3662-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 roku zmarł w wieku 82 lat nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

MICHAŁ MATERNIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Rolna 68 m. 9. 3643-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zmarła nasza droga żona, matka, teściowa i babcia, sp.

MARIANNA ANTONIAK
z domu Jasińska
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Czerwonak, ul. Gdyńska 90.
Autobus odjeżdża sprzed domu żaloby o godzinie 9.45. 3663-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zasnął nagle w Bogu nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, przeżywszy lat 72, sp.

JAN PIETRUSZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 9.50 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Dzierżyńskiego 172 m. 2. 3649-U3

† Dnia 29 grudnia 1976 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

JOANNA MICHALSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
mąż z dziećmi
Ul. Grochowska 94 m. 8. 3661-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła po ciężkiej i długiej chorobie, w wieku 44 lat, moja najukochańsza żona i mamusia, sp.

ANNA JANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
córką i syn z rodziną
Os. Piastowskie 86. 11462g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach nasza wielkiej dobroci serca droga matka, babunia i prababunia, przeżywszy lat 88, sp.

WANDA JUŚ
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
3656-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła po ciężkiej i długiej chorobie, w wieku 44 lat, moja najukochańsza żona i mamusia, sp.

ANNA JANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
córką i syn z rodziną
Os. Piastowskie 86. 11462g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, dziadek i teść

STANISŁAW STYPA
major w stanie spoczynku
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
Strapięna
żona z rodziną
11306g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 grudnia 1976 r. zmarł nasz długoletni, ceniony pracownik
HENRYK SROCYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, współpracownicy
Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Jądrowych „P o l o n”,
Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych w Poznaniu.
3629-K3

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5, z żalem zawiadamia, że w dniu 31 grudnia 1976 roku zmarł nasz były długoletni pracownik i ceniony kolega
ZYGMUNT NIEDRICH
Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
Dyrekcja — Samorząd Robotniczy.
3672-K3

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 69 nasz ukochany tatusz, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK PLICH
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Leonarda 2 m. 6. 3668-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, brat, zięć, wujek i szwagier, sp.

EDWARD ABOROWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 6. I. 1977 r. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi
Os. Plewiska, ul. Spółdzielcza 13 m. 1. 3639-U3

† Dnia 2 stycznia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

JAKUB KUBASIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia 1977 roku o godz. 14.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Trzebiatowska 70. 11499g

† Dnia 30 grudnia 1976 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, drogi, niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW KIELBAŚSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 stycznia br. o godzinie 13.30 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
3647-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, syn, teść i dziadek, sp.

TADEUSZ GRÓL
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
3669-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 41, moja ukochana żona, nasza droga mama, teściowa i babcia, sp.

WANDA JUŚ
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
3656-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 44 lat, moja najukochańsza żona i mamusia, sp.

ANNA JANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
córką i syn z rodziną
Os. Piastowskie 86. 11462g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach nasza wielkiej dobroci serca droga matka, babunia i prababunia, przeżywszy lat 88, sp.

WANDA JUŚ
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
3656-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła po ciężkiej i długiej chorobie, w wieku 44 lat, moja najukochańsza żona i mamusia, sp.

ANNA JANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
córką i syn z rodziną
Os. Piastowskie 86. 11462g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, dziadek i teść

STANISŁAW STYPA
major w stanie spoczynku
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
Strapięna
żona z rodziną
11306g

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła po ciężkiej i długiej chorobie, w wieku 44 lat, moja najukochańsza żona i mamusia, sp.

ANNA JANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
córką i syn z rodziną
Os. Piastowskie 86. 11462g

Kulturalna, dobrze sytuowana panna, ze średnim wykształceniem — pozna odpowiedniego kawalera, lat 33—38, najchętniej z mieszkaniem. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrekcja gwarantowana. Cel matrymonialny. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10594g

Panna, przystojna, posiadająca dom, rentę, ogród w Poznaniu — pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10550g

Z wielkim bólem żegnamy drogiego nam ucznia i kolegę klasy maturalnej — geodezyjnej naszej szkoły —
STASZKA KOLLATA
W Zmarłym straciłmy wzorowego ucznia i dobrze zapowiadającego się geodetę.
Rodzinom Staszki serdeczne wyrazy współczucia składają:
Dyrekcja, wychowawcy wraz z uczniami oraz Komitet Rodzicielski przy Technikum Geodezyjno-Drogowym w Poznaniu.
3671-K3

† Dnia 22 grudnia 1976 r. po pełnym poświęceniu dla nas życia, zmarła nasza najukochańsza, najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73

KATARZYNA KOCHAŃSKA
z domu Oleszak
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 grudnia 1976 r. na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z dziećmi
11304g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. odszedł od nas na zawsze po długotrwałej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, brat, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, sp.

BOGDAN HENRYK STAWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Grudzieniec 80 m. 11, dawniej Podhalaska 1, 11508g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59,

TEATRY

POZNAN OPERA — g. 19 „Aida” (przedst. zamkn.) MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka” POLSKI — g. 19 „Operetka” NOWY — g. 19 „Zabawa jak nigdy”

KALISZ TEATR im. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — g. 15 „Awantura w Pa-cynkowie”, g. 19 „Tato, tato, sprawa się rypla”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Ucieczka Mr McKinley’a” CZARNKOW: „Safari 5000” GNIĘZNO Lech: „Nie ma dymu bez ognia” Polonia: „Trędowata”

GOSTYŃ: „Cztery muskietery”, „Romans jakich wiele” GORA: „Ojciec chrzestny II”, „Mała syrena” GRODZISK: „Biały baszyk” JACONIN: „Przepraszam, czy tu biją?”

KALISZ Kosmos: „Skazany”; Oaza: „Oddział”; Stylowe: „Go-dziny grozy” KĘPNO: „Policjanci”, „Cztery muskietery” KOŁO: „Brunet wieczorową po-”

KONIN Centrum: „Trędowata”; Gornik: „Eliksir miłości” KOSCIAN: „Werdykt”, „Pięta-szek i Robinson” KROTOSZYN: „Tomasz” LESZNO: „W krainie pieczonych gołąbków”

NOWY TOMYŚL: „Tak szalona, że może zabić” OBORNKI: „Oni walczyli za ojczyznę”

OSTROW Roma: „Wrzós”; Stoń-ce: „Trędowata” OSTRZESZÓW: „Partyzanci Kowpaka”

PILA Iskra: „Ponad strachem”; Koral: „Ludzie godni szacunku”; Sokół: „Z podniesionym szcukiem” RAWICZ: „Pójde z Wami” SŁUPCA: „Piętaszek i Robin-son”

SYCÓW: „Przygody Gerarda” SZAMOTUŁY: „Mój kochany ma i ja”

SREM Słonko: „Ludzie godni szacunku”; „Mała syrena”; Klu-bowe: „Ponad strachem” SRODA: „Oni walczyli za ojczyznę”

TUREK: „Zbuntowani” WALCZ: „Avanti” Podróż Sindbada do Złotej Krainy”

WAGROWIEC: „Biały baszyk” WIERUSZÓW: „Miłość w godzi-nach nadliczbowych” WRZESNIA: „Po sezonie” WSCHOWA: „Nie ujdzie ci to płazem” ZŁOTÓW: „Premia”

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński konc. rozrywk.; 9.05 Po jednej piosenke; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.40 Mazowiecka kapela z Rosochy; 10.08 Tańce kompozytorów pol-skich; 10.30 Niezapomniane stroni-ce — „Lalka” pow.; 10.40 Nowe na-grania Asocjacji Hagaw; 11.12 Mo-zaika polskich melodii; 11.30 Rze-zowski propozycje muz.; 12.25 Tańce ludowe różnych narodów; 13 Gwiazdy piosenki franc. — M. Mathieu; 13.15 Produkcje muz. sprzedajemy, kupujemy; 13.35 Śpiewa „Mazowsze”; 14 Od solisty do ork.; 14.25 Rytm młodych — Goście naszych estrad; 15.10 Z pol-skich fonoteki; 15.35 Żołnierski konc. żywe; 16.11 Big-Bandy lat 70; 16.35 Intersewis; 17 Radioku-rier; 17.20 Problemy kultury fi-zycznej; 17.30 Parada polskiej pio-senki; 18 Muz. i Aktualn.; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 Mistrzowie nastroju — J. Reeves i S. Bechet; 20.05 NURT — „Praca jako war-tość w światopoglądzie marksis-towskim i ideologii socjalistycz-nej”; 20.25 Konc. Żywe Miłośników Muz. Poważnej; 21.18 Muz. kalej-doskop; 22.20 Duet instrument.; J. Jarosik i P. Kalużny; 22.30 Biu-ro Listów odpowiada; 22.40 Mini-recital J. Grunwald; 23.10 Kores-pondencja z zagranicy; 23.15 „Jam session”

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23

PROGRAM II: 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 9 Muz. ork. kom-pozytorów Szkoły Mannheim-skiej; 9.40 Dla przedszkoli: „Le-karz wie lepiej” — słuch.; 10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Musica da Camera klasycznych wiedeń-skich; 11 Styl brillant; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCR; 11.40 Od Tatr do Bałtyku — Wielkopolska; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „I tak czoł-więc trafia na psa” — fragment książki K. Lorenza; 12.45 Konc. muz. operowej; 13 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Odgadnij z na-mi”; 13.20 Konc. muz. operowej; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Portu-galia śpiewa; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Mo-skwa; 14.45 Sławne dwudziesto-wieczne kwartety; 15 Program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Stuo-dio Słonecznik; 16 Śpiewa Wro-clawskie Skowronki Radiowe — dyr. E. Kajdasz; 16.10 Ze stołecz-nej estrady; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radio express; 17 W. Killar: Kwintet na instrumenty dęte; 17.20 „Z pier-wszej reki” — „Przyjępieni do hołu” — fragm. książki J. Gro-dzińskiego; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Na ka-żde pytanie odpowiedź — mag. muzyczny; 18.40 Śladem inwestowa-nych miliardów; 19 Podróż muz. po kraju; 19.30 „Medaliony” An-drzej Stopka — mag. literacki; 20.30 Nowości styczniowe Teatru

„Rozmaryn dla pamięci”

Historia Sue Ryder znana jest mieszkańcom Wschowy w województwie leszczyńskim. Podobnie jak w wielu innych miastach w Polsce oraz w Czechosłowacji, Belgii, Wielkiej Brytanii, Holandii, Jugosławii i Grecji — powstaje tam pawilon szpitalny, który po ukończeniu nosić będzie charakterystyczny znak — potrójną gałązkę rozmarynu w półkolistym obramowaniu słów „Rosemary for Remembrance” („Rozmaryn dla pamięci”). Domy takie po-wstają wszędzie tam, gdzie istniał ruch oporu, a założycielką fundacji, która pomagać ma byłym więźniom hitlerowskich obozów koncentracyjnych i obozów śmierci jest niespożyta w energii i niewyczerpana w ofiarności drobna kobieta o angielskiej urodzie — Sue Ryder.

Sama w czasie wojny służyła w kierownictwie Operacji Specjalnej (SOE), które zajmo-wało się organizowaniem ru-chu oporu bądź współpracą z nim na terenach okupowa-nych. Tam jako młoda pielęgniarka słyszała pierwsze, wprost niewiarygodne relacje o rozmiarach i środkach ter-roru stosowanego przez oku-pantów. Wśród młodych żołnie-rzy bez mundurów, którzy wy-ruszyli na teren zajęty przez wroga, znajdowało się wielu Polaków. Mówią nawet o tym, że jeden z nich był narzeczoną Sue. Zginął. Mając w pamięci tych ludzi oraz ich opowieści miss Ryder postanowiła zająć się w miarę swoich

możliwości losami osób, które przetrwały „lata pogardy”.

Bezpośrednio po zakończe-niu wojny przyłączyła się do misji angielsko - francuskiej niosącej pomoc ludziom wy-zwolonym z obozów. W roku 1957 założyła własną fundację. Zorganizowała w Anglii sięd domów wypoczynkowych, sanatoriów. W Polsce są to ra-czej domy dla osób przewle-kle chorych, głównie na raka. Takie przeznaczenie ma na przykład pawilon oddany w Zielonej Górze.

Żeby zebrać pieniądze na tę działalność Sue Ryder organi-zuje wiele imprez kultural-nych, artystycznych, kierma-szów. Patronami fundacji lub jej honorowymi doradcami są m. in. kompozytor i dyrygent — Benjamin Britten, były pre-mier — Harold MacMillan oraz były ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce — Erick Berthoud. W koncertach na rzecz fundacji biorą udział również artyści polscy. W lon-dyńskiej sali koncertowej wy-stępował między innymi Kon-stanty Kulka. Pod koniec roku 1969 zorganizowano przy udzia-le artystów z Polski tournée koncertowe, trwające 6 tygod-ni. Jako ciekawostkę i dowód naprawdę dużej energii miss Ryder podać można fakt, że ona sama pełniła rolę kierow-cy, który przewoził polskich artystów.

Działalność Sue Ryder spo-tykała się i spotyka z dużym uznaniem. Jej olbrzymi wysi-łek i poświęcenie (mimo nie najmłodszego wieku, rocznie pokonuje około 50 000 mil do-gładając placów budowy w wielu krajach) zostały wyróż-nione zarówno przez władze brytyjskie, czego wyrazem było nadanie jej przez króło-wego Orderu Imperium Brytyj-skiego, jak i rząd polski, któ-ry w roku 1965 odznaczył ją orderem Polonia Restituta.

☆

Budowa pawilonu we Wscho-wie trwa od 1971 roku. Wy-brała to miasto podczas kolej-nego pobytu w naszym kraju sama fundatorka.

Na razie jednak służba zdro-wia w gminie nie odczuwa po-zytywnych skutków tej inwe-stycji. Budowa ciągnie się, ele-menty spływają niemrawo...

— Dopiero po zakończeniu pawilonu jak i po przeprowa-dzeniu gruntownego remontu i rozbudowy starego szpitala — mówi dyrektor wschowskie-go ZOZ-u dr Stanisław Dziub-ński — będziemy mieli oko-ło 240 szpitalnych łóżek (do te-pory jest zaledwie 100). To po-winno wystarczyć na potrze-bę 34 000 mieszkańców nasze-go obwodu zapobiegawczo-lecz-niczego. Tym bardziej, że mo-

dernizacja budynków szpital-nych wiązać się będzie — to już widać — z coraz lepszym wyposażeniem tak oddziałów, jak i przychodni.

Zespół Opieki Zdrowotnej we Wschowie ma dla potrzeb swoich pacjentów ośrodki zdro-wia: w Szlichtyngowej, Włoszakowicach, Wijewie, Krzy-cuku Wielkim i jeden punkt fel-czerski w Drzewach. Nie wszy-stkie z nich są jednak na od-powiednim poziomie. Na przy-kład kłopoty mają Włoszako-wice przewiduje się tam więc budowę nowego obiektu. Odrę-montowany zostanie także ośro-dek w Krzycku Wielkim, mie-szczący się w zabytkowym budynku, co służy zdrowia przysparza głównie... kłopotów.

Przychodnie specjalistyczne dla mieszkańców gminy znaj-dują się we Wschowie. Dyspo-nują odpowiednio wyposażo-nymi nowymi i wygodnymi gabinetami. Główne kłopoty tamtejszej służby zdrowia wiążą się przede wszystkim z brakiem kadry. I to zarówno pielęgniarskiej, jak i lekar-skiej. (len)

W Poznańskim

Nowe godziny pracy administracji

Zarządzeniem Wojewody Poznańskiego zmieniono od nowego roku godziny pracy terenowych urzędów organów administracji państwowej. Zmiany dotyczą wszystkich urzędów: wojewódzkiego, miej-skich, miejsko-gminnych i gminnych w Poznańskim. Ustalono następujące godzi-ny rozpoczęcia i końca pracy w urzędach: od 3 stycz-nia do 30 listopada br. w po-niedziałki od godz. 7.45 do 17, w soboty od 7.45 do 13 i w po-zostałe dni tygodnia — od 7.45 do 15; od 1 grudnia do końca roku zaś — w ponie-działki od godz. 8 do 17, w so-boty od 8 do 13 i w pozostałe dni tygodnia — od 8 do 15. (na)

WYGAS ZBEDNĄ ŻARÓWKĘ

Szczyt energetyczny przypada na godziny od 8 do 12 i od 16 do 20.30.

„Bądźmy zdrowi”

Oto kolejna lista nagrodzonych w tegorocznym konkursie „Bądźmy zdrowi”. Nagrody książkowe otrzymują:

„Człowiek z Montany”: Maciej Antoszczyk — Miłkowiec; Renata Gorzelińska — Konin, Mariola Bojko — Zduny, Roman Krystek, Piotr Półtoraczek — Wieleń, Piotr Radziński, Małgorzata Lipska — Krzymów, Dorota Jastrząb — Pa-rzęczewo, Stanisław Buczek — Międzybóże, Hanna Kubiak — Skalmierzycy, Ewa Świdarska — Wronki, Paweł Kosiński — Bonikowo, Ula Kokot, — Chyno-wa, Barbara Kłaniewska — Słupca, Jan Zymełka — Doruchów, Beata Laskowska — Skulsk, Monika Rymarczyk — Parkowo, Ewa Du-dziak — Tuchorza, Elżbieta Do-lewska — Sopot, „Pokolenie”: Ludomira Matysiak — Wroniawy, Sylwester Czekalski — Konin, Grzegorz Tuta — Czarnków, Kry-styna Kaczmarek — Tuchorza, Grzegorz Sarnowski — Siemianice, Beata Szczepaniak — Węgiel, Wiesława Kaszkowiak — Szamo-tuły, Andrzej Budka — Skoki; „Sławetna XII B”: Olga Pawlak — Łądek, Violetta Jankowska — Oborniki, Urszula Kocięda — Ko-nin, Beata Kokocińska — Manie-czka, Wiesława Stanisławska — Jarząbkowo, Krystyna Walkowiak — Pławce, Magdalena Łajap — Międzybóże, Małgorzata Kujawa, Dorota Spławska — Cienin Za-borzy, J. Hnoplek — Wronki, Mał-gorzata Knop — Ołobok, Mariola Majer — Jędrzychowice, Kornelia Nawrocka, Romuald Kasprzak — Ostrów, Aleksandra Augustyniak Szamotuły, Aldona Gundlach, Le-szek Rychlik, Mariola Stasiak, Małgorzata Szeleckowska, Jolanta Wierczok — Konin, Eugeniusz Frankowski — Sroda, Barbara Ba-zela — Kawęczyn, Mirosław Bła-żewski — Gniezno, Krystyna Figa-niak — Żerków, Marek Magnus — Dobra, Elżbieta Surdel — Wrze-snia, Bożena Bura — Wijewo, Jo-lanta Ogórkiewicz — Doruchów, Dorota Jernaś — Gostyń; „W cie-niu i w słońcu”: Grażyna Wit — Zdzieszowice, G. Poczta — Zduny, Hanna Napierała, Arkadiusz Kur-czaba — Ostrów, Elżbieta Cejko — Koło, Lucyna Gronowska — Leszno, Mariola Grzesko — Ro-starzewo, Zbigniew Ceglarsz — Wo-łyń, Barbara Garstka — Września, „Cisza”: Krystyna Górna — Wje-wo, Stanisław Kajta — Czempiń, Andrzej Kwaśniewski — Konin, Marek Jakubowski — Slesin, He-lena Musiał — Kłodawa, Danuta Wojciechowska, Małgorzata Bart-kowiak — Srem, Jolanta Koprow-ska — Słupca; „Pokażcie mi te-stament”: Irena Kuśnerek — Krzymów, Piotr Stróżyk — Słup-ca, Jarosław Dzwoniarz — Cienin, Joanna Czerwiewicz, Jolanta Althajun — Wschowa, Barbara Warzych — Słodkowo, Halina Wle-lińska — Krzykosy, Danuta Fal-berska — Maniechki, Jacek Pa-cholik, Lidia Fontasiewicz — Wronki, Stanisław Kowalski — Wieleń, Stanisław Przywarty, Da-nuta Rosochacka — Dzierżążno, Grażyna Kaczmarek — Łądek, Wiesława Maślińska — Srem, Piotr John — Grodzisk, Agata Smo-czyńska — Września, Gosia Kry-siak — Miłkowiec. Nagrody wysyłamy pocztą. (JK)

Konińskie

Pasja poznania dawnego świata

Sześć izb zajmują zbiory leś-niczego w Gluchej Puszczy w woj. konińskim. Składa się na nie ponad 30 000 eksponatów. Wśród nich — 3 tysiące dokumentów, dotyczących historii Polski. „Białe kraki”, to pamiętnik-rekapis Jana Kilińskiego, modlitewnik ro-dziny Mickiewiczów, unikatowe wydania dzieł wielkich pisarzy i poetów, ich autografy.

Zbiory numizmatyczne liczą po nad dwa tysiące medali i monet, sięgających cesarstwa rzymskie-go; militaria, szytliki, ceramika, porcelana i trofea myśliwskie do pełniąc tej swoistej kolekcji.

Inż. Stanisław Pijanowski rósł na wsi. Miał dziesięć lat, kiedy kolega-również podarował mu siarę książkę. Zniszczone okład-ki, połówki kartki ciekawości i budziły pasję poznania dawnego świata. Tak się chyba zaczęła droga do olbrzymiej kolekcji. Zbierał co i gdzie się dało. Kie-dy po ukończeniu liceum peda-gogicznego, a potem — uzyska-nia dyplomu inżyniera-leśnika miał własną pensję, odwiedzał antykwarialny i komisję, wydając niemal wszystkie pieniądze na staroście.



CAF — fot. Żołnowski

Rocznice zwiedzają zamienio-ną na muzeum leśniczkę tysią-cie turystów, przyjeżdżają wy-cieczki. Pan inżynier — dodatek opiekun 12 wyzłów, bicia na i słodka egzotycznych kaczek — sam jest kusioszem i przewod-nikiem po tym swoistym muzeum. Szkoda tylko, że niebawem sło-czenie takiej ilości zbiorów na małej powierzchni nie pozwala na eksponowanie całości. (Iz)

PR: 21 Ze świata opery; 21.50 Co pisać o muzyce?; 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Z naj-cenniejszych kart muzyki pol-skiej; 23.30 Co słyszać w świecie; 23.40 Z najcenniejszych kart mu-zyki polskiej — Motety i pieśni Wacława Szamotul.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. Uwaga: UKF 68.18 MHz — przerwa konserwacyjna od godz. 7.45-14.25.

PROGRAM III: 8.05-14 Przerwa konserwacyjna; 14 Słynne symfo-nie romantyczne; 15.10 „Szkoły-ni” zespołu Centile Giant; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawiają E. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Fantazja elektryczna; 16 Rozszy-frowujemy piosenki; 16.20 Kato-wickie Big-Bandy; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Style i tendencje; 18 Muzykobra-nie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — L. Buczkowski; „Młody poeta na zamku”; 19.35 Opera — G. Rossini; „Cyru-luś sewiliński”; 19.50 „Śmierć w dzie-lu Mini St. Pauli” — odc. pow.; 20 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 „Galo-pem przez świat” — o twórczości W. Aklonowa; 21.05 Wielki pia-nista — W. Horowitz; 22.05 Śpiewa M. Rodowicz; 22.15 Stare roman-se rosyjskie — śpiewa K. Kraw-czyk; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Lipowska; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Gra Z. Namysłowski.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05-14 Przerwa konserwacyjna nadajnika 69.74 MHz; 14.25 Parnas; 14.55 „Nar-cyz” — fragm. pow. Z. Nalkow-skiej; 15.20 Rep. literacki pt.: „Gest bezimienny”; 15.30 „Maty-siakowie”; 16.05 S. Prokofiew: I Konc. Des-dur; 16.20 „Wszecni-ka rodzinną”; 16.40 Z cyklu: „Po-stawy i działanie”; 16.50 Radio-express; 17 Instrument. przeboje polskich piosenek; 17.15 Komen-tarz W. Gosczyńskiego; 17.25 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 Śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.25 Roz-mowy o sprawach rolnictwa; 18.40 W tresce o słowo i treść — „Ja-kie słyszą tak cie pisać” — o spo-sobach zwracania się do rozmów-cy; 19 Radiowo-Telewizyjna Szko-ła Średnia dla Pracujących (leż. polski); „Poezja legionowa”; 19.15 Jez. angielski; 19.30 L. Erhard — płyty ze Szwecji; 20.30 Wiedeń-skie echa muz.; 21.15 J. F. Haen-del — Kantata włoska: „Delirio amoroso”; 21.55 Utwory fortep. F. Schuberta; 22.15 Impresje jazzo-we.

Wiadomości: 8, 18.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TV Szkoła Średnia — Fizyka — L. 8 „Grawi-

Co słysząc?

Wczoraj zatelefonował do mnie Zenek i pyta: co słysząc? Chciałem mu odpowiedzieć dobitnie i konkretnie, ale rozmyślałem się. Przecież rozmowy z złotówką są nader popularną formą życia towarzyskiego, musiałem więc być wy-tworny. Pogawrzyliśmy sobie o Fafikach, eliksirze życia, którego ludzkość szuka od czasów alchemików, o sylwestro-nych szaleństwach i w ogóle o karnawale. Gdyby ktoś pod-słuchiwał tę rozmowę, stwierdziłby ponad wszelką wątpliwość, iż telefon spełnia ważną społeczną funkcję i ratuje np. pod-upadające znajomości, doskonali sztukę konwersacji.

Wychodząc z redakcji, natknąłem się na panią Ewę. — Co słysząc? — zaszczębiotała kurtuazyjnie. — Czarując jak zwykle pani wygląda — wyraziłem się z uznaniem.

— Co u pana nowego? — podtrzymywała rozmowę. W do-mu wszyscy zdrowi? Nie zmienił pan sympatii?

— Regulaminowo, bez sensacji — uśmiechnąłem się, osten-tacyjnie zerkając na zegarek. — A w ogóle, to musimy się kiedyś spotkać — powiedziałem, aby wyrzucić wrażenie na znajomej z imienia cioci.

— Pan by mnie nie poznał — ożywiła się pani Ewa. — Od pół roku mam telefon, niech pan wykreśli, numer łatwy do zanamiętania.

W autobusie, jak zwykle średnio zatłoczonym, zagadnął mnie jegomość, którego twarz nie była mi obca.

— Co słysząc w pracy? Wszystko układa się dobrze? — zasympulował pytaniami. — Widziałem ostatnio, jak pan taszczył z niepiękną miną miotłę i śmietniczkę.

— Bywają i takie zakupy — odpowiedziałem wymijająco. A co słysząc u pana? — strzeletem.

— To cześć, już wysiadam — uśmiechnął się.

Przy wejściu do domu trafiłem na sąsiada. — Co słysząc — zagadnął mnie jakby od niechcenia.

— Decybe! — wyjaśniłem jak najuprzejmiej.

P.S. Temat felietonu zaproponowała mi jedna ze znajo-myh, która obliczyła, że w ciągu tygodnia ponad 30 razy dręczona jest owym rytualnym w życiu nibytowarskim py-taniem. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.

LESZNO: Tomasz Tarlarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 19.